Wydanie ABC

Numer nie jest antydatowany

Przesyłka opłacona gotówką

Prenumerata: miesięcznie z dostawą . . . . 2·75 zł. Zagranicą . . 7·50 zł.

P. K. O. 506.250

# DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

CENA EGZEMPLARZA 10 GROSZY

Redakcja: Zimorowicza l. 15, tel. 262-42, 262-43 — Administracja: Zimorowicza l. 15, tel. 274-44 — Kantor ogłoszeń i prenumerat: Bielowskiego l. 3, tel. 240-42

Rok III. Lwów, czwartek 3 czerwca 1937 r. Nr. 150

# Marszałek Śmigły-Rydz mówi do Rodziny Wojskowej

Warszawa, 2. 6. (Tel. wł. — s. b.) Dzisiaj Marszałek Edward Śmigły-Rydz wygłosił na uroczystości otwarcia Walnego Zjazdu „Rodziny Wojskowej" następujące przemówienie:

Szanowne Panie!

Bardzo mi przykro, że mogę tylko w ciągu kilku chwil być obecny w czasie zjazdu i obrad Pań. Obowiązki, których już nie mogę cofnąć, nie pozwalają mi na dłuższe pozostanie. Rzecz prosta z chwilą, kiedy przyszedłem, to na pewno nie potrafię oprzeć się pokusie, aby nie wypowiedzieć do Pań kilku słów, ażeby nie złożyć życzeń i w pracach zjazdu i w całokształcie pracy Szanownych Pań. O ile chodzi o cele i zadania pracy Rodziny Wojskowej, to one zostały tak głęboko i przewidująco ujęte przez Marszałka Piłsudskiego, Waszego założyciela, naszego Wodza i Twórcy Polski dzisiejszej, że w tej dziedzinie program jest na dłuższy czas dla pracy ustalony. Chodzi tylko o stosowanie go i sądzę, że w tej interpretacji zadań i celów napewno Panie znajdą właściwą drogę, kierując się nie tylko intelektem, nie tylko myślą, ale kierując się i właściwym Wam kobietom polskim sercem. Kobieta Polka weszła w niepodległą Polskę z wielkimi, szlachetny mi i pięknymi tradycjami. Potrafiła ona nie tylko mężnie z wielkością duszy stać obok mężczyzny w jego trudzie wielkim pracy dla Polski, ale potrafiła niejednokrotnie tam, gdzie mężczyzna w swej zimnej rachubie, w kalkulacji zimnej ustawał, gdzie wydawało mu się, że nie ma możliwości, ona potrafiła swym kobiecym instynktem, dającym jej wyższość nad mężczyzną, w tym wypadku wyczuć właściwą drogę — drogę honoru, właściwa drogę — drogę wielkości. Panie — głęboko jestem przekonany, — mając nie tylko to tradycyjne serce Polki, ale poza tym będąc Polkami, należącymi do Rodziny Wojskowej, mają napewno w dwójnasób silniej bijące serce, tak, że głęboko jestem przekonany, że praca Wasza potrafi zawsze stać się zorientowaną i znaleźć odpowiednie środki do realizacji. Ponieważ zjazd dzisiejszy jest nie tylko zjazdem zwykłym, ale jest poza tym złączony z wielką i pod względem moralnym głęboką uroczystością sztandarową, więc pozwolę sobie w związku z tym życzyć Paniom, aby ten piękny sztandar Wasz — jak gdyby młodszy brat naszych żołnierskich, wojenną chwałą otoczonych sztandarów — był zawsze w Rodzinie Wojskowej widomym znakiem głębokiego współżycia ideowego i współpracy ide owej Rodziny Wojskowej i wojska, aby był widomym znakiem zgodnego i stałego współudziału Rodziny Wojskowej w naszym życiu wojskowym, w którym to życiu Rodzina Wojskowa przez swą czystą, dobrą, szlachetną atmosferę potrafi dać jeden czynnik moralny więcej, w czasie pokoju potrafi dać realną pomoc dla wojska pracę w czasie wojny. Tego Paniom życzę.



# Kornel Makuszyński — członkiem P. A. L.

Warszawa, 2. 6. (Tel. wł.) W dniach 1 i 2 czerwca rb. w siedzibie Akademii odbyły się zebrania Polskiej Akademii Literatury.

W zebraniach wzięli udział prezes Wacław Sieroszewski, wiceprezes Leopold Staff, sekretarz generalny Juliusz Kaden-Bandrowski, oraz akademicy literatury: Wacław Berent, Ferdynand Goetel, Karol Irzykowski, Juliusz Kleiner, Bolesław Leśmian, Zofia Nałkowska, Zenon Miriam-Przesmycki, Jerzy Szaniawski, Tadeusz Zieliński i Tadeusz Boy-Żeleński.

W czasie obrad podjęto prace nad ustaleniem tegorocznej listy kandydatów do odznaczenia „wawrzynem akademickim", oraz załatwiono szereg spraw bieżących.

W drugim dniu obrad wybrano nowym akademikiem literatury Kornela Makuszyńskiego. Wyboru dokonano zgodnie z par. 23 Regulaminu Polskiej Akademii Literatury zwykłą większością głosów.

**„DZIENNIK POLSKI" rozpocznie wkrótce druk nowej, niezmiernie interesującej powieści *HENRYKA ŁUBIEŃSKIEGO* p. t.**

## „TROCHĘ SŁOŃCA"

Autor jest znanym pisarzem, którego książki i felietony (pseudonim — Rykski) budzą żywe zaciekawienie Czytelników.

Z pod pióra H. Łubieńskiego wyszły dotąd następujące utwory powieściowe: „Zwycięzca", „Rycerze śmierci", „Błękitne koło", „Człowiek bez maski", poza tym wiele nowel, artykuły i reportaże.

**Nowa powieść HENRYKA ŁUBIEŃSKIEGO p. t.**

## „TROCHĘ SŁOŃCA"

**jest literacką charakterystyką obyczajowości współczesnej, na którą ciągle jeszcze pada cień wielkiej wojny.**

Kontrast pokolenia wojennego i powojennego występuje w powieści dobitnie, **lecz traktowany jest z realistycznym objektywizmem.** Powieść odznacza się sugestywną fabułą i dobrze zmontowaną narracją.

## O pomoc dla gospodarstw rolnych

Warszawa, 2. 6. (Tel. wł. — s. b.). Zarządzeniem z dn. 1 czerwca r. b. Pan Prezydent Rzeczypospolitej uzupełnił przedmiot obrad sesji nadzwyczajnej Sejmu i Senatu, projektem ustawy o dodatkowym kredycie na rok 1937-38 na pomoc dla gospodarstw rolnych, dotkniętych klęskami żywiołowymi.

## Przeniesienia

Stryj, 2. 6. (Tel. wł.) Pan Minister Sprawiedliwości przeniósł notariuszy pp. Mieczysława Grabowieckiego ze Stryja do Tłumacza, Ludwika Adama z Łopatyna do Stryja, Mieczysława Bronisława Kowalskiego z Birczy do Doliny.

## Przyjęcie u P. Prezydenta

Warszawa, 2. 6. (Tel. wł. — s. b.) Dziś w godzinach przed południowych p. Prezydent R. P. przyjął delegację Polskiego Czerwonego Krzyża z racji rozpoczętego Tygodnia Czerwonego Krzyża. Delegacja przyjęta została w składzie: prezesa gen. Osińskiego, wiceprezesa sędziego Kozłowskiego, p. Paszkowskiej, ppłk. dr. Szareckiego i dyr. Gorczyńskiego. Następnie p. Prezydent przyjął prezesa N. I. K. gen. Krzemieńskiego.

## Delegaci Y. M. C. A. u Marsz. Śmigłego-Rydza

Warszawa, 2. 6. (Tel. wł. — s. b.) W dniu dzisiejszym Marszałek Śmigły Rydz przyjął delegację Rady naczelnej polskiej Ymca w osobach dr. Dybowskiego, prezesa inż. Ponikiewskiego i dyr. Supera. Jak wiadomo przed kilkoma tygodniami Marszałek Śmigły-Rydz przyjął godność pierwszego członka honorowego polskiego Ymca. Na audiencji w dniu dzisiejszym delegacja wręczyła p. Marszałkowi artystycznie wykonany dyplom pierwszego członka honorowego polskiej Ymca. Należy nadmienić, że godność pierwszego członka honorowego piastował po raz pierwszy Marszałek Józef Piłsudski

## Minister Świętosławski wyjechał do Budapesztu

Warszawa, 2. 6. (PAT) Dziś rano wyjechał do Budapesztu Minister W. R. i O. P. prof. Świętosławski. Odjeżdżającego ministra żegnali na dworcu wiceministrowie prof. Ujejski i Ferek-Błeszyński, wicedyrektor Dep. MSZagr. Kobylański oraz dyrektorzy Departamentów i naczelnicy Wydziałów Min. W. R. i O. P. Odjeżdżającego ministra żegnał również poseł węgierski De Hory z personelem poselstwa.

Min. Świętosławskiemu towarzyszą w podróży do Budapesztu dyrektor Dep. Pollak, naczelnik Wydz. Kielski i asystent p. ministra inż. Tomassi.

## P. Miedziński prostuje...

Warszawa, 2. 6. (Tel. wł. — s. b.). W biuletynie Klubu sprawozdawców parlamentarnych ukazała się dziś następująca wiadomość:

**W związku z konferencją prasową u szefa sztabu O. Z. N. p. płk. Kowalewskiego, wicemarszałek Sejmu B. Miedziński komunikuje uprzejmie: Pan płk. Kowalewski omylił się najwidoczniej, wymieniając mnie jako łącznika między O. Z. N. a Sejmem. Nie tylko bowiem nie podjąłem się tej funkcji, ale nawet jej nie proponowano, zresztą jak wynika z jednocześnie udzielonych przez płk. Kowalewskiego informacyj, kreowanie takiej funkcji byłoby przedwczesne.**

# Trzecie państwo występuje z londyńskiego „komitetu nieinterwencji"

Lizbona, 2. 6. (PAT) Ministerstwo spraw zagr. ogłosiło komunikat, w którym donosi, że rząd portugalski za pośrednictwem swego ambasadora w Londynie złożył w Foreign Office następującą notę:

**Rządy Włoch i Niemiec zakomunikowały komitetowi nieinterwencji, że na skutek bombardowania ich okrętów przez samoloty rządu hiszpańskie go w Walencji, powstrzymują się odtąd od współpracy z komitetem i zaprzestają pełnienia kontroli morskiej, powierzonej ich okrętom, dopóki nie udzielone im będą gwarancje przeciwko powtarzaniu się podobnych wypadków. Zważywszy, że zaniechanie kontroli w znacznej części wybrzeży hiszpańskich przerywa na korzyść jednej ze stron równowagę, jaką starano się stworzyć w systemie kontroli, zwłaszcza o ile komitet nie zdoła w najbliższym czasie udzielić gwarancji, umożliwiających dwóm wspomnianym mocarstwom dalsze prowadzenie kontroli przez ich okręty — rząd portugalski, składając protest przeciwko zamachom dokonanym na okręty, pełniące służbę z ramienia komitetu, oświadcza, iż od tej chwili zastrzega sobie możność zmiany stanowiska w stosunku do delegatów, sprawujących kontrolę morską na statkach, mających przybić do portów portugalskich oraz w odniesieniu do ulatwień, przyznanych przedstawicielom ambasady brytyjskiej w Lizbonie, mających obserwować ścisłe przestrzeganie przepisów nieinterwencji na granicy portugalsko-hiszpańskiej.**

Załącznik do tej noty wyjaśnia, że ambasador portugalski w Londynie otrzymał instrukcje pozostawania w komitecie nieinterwencji do czasu, gdy rząd portugalski nie nabierze przekonania, że znalezienie zadawalającego rozwiązania jest niemożliwe.

## Ustanowienie stref bezpieczeństwa?

Londyn, 2. 6. (PAT) Wysunięte przez Niemcy żądanie gwarancji, uważane zasadniczo w Londynie za słuszne, wywołuje jednak pewne wątpliwości co do praktycznego zastosowania. Współdziałanie bowiem flot 4-ch mocarstw w razie naruszenia przez jedną ze stron walczących stref bezpieczeństwa, utworzonych ewentualnie w portach hiszpańskich, oznaczałoby wspólną akcję mocarstw w obrębie wód terytorialnych, co jest sprzeczne z ustalonym prawnie poszanowaniem tych wód i uznaniem ich za nienaruszalne.

W związku więc z trudnościami, jakie pociąga za sobą tworzenie stref bezpieczeństwa i współdziałanie flot 4-ch mocarstw, wyłoniona została pro pozycja, aby zaniechać tworzenia stref bezpieczeństwa, oraz aby okręty, sprawujące kontrolę, unikały w ogóle portów hiszpańskich i zawijały wyłącznie do portów neutralnych. Z drugiej jednak strony uważane jest, że o ile rząd w Walencji i rząd gen. Franco zobowiążą się uroczyście do ścisłego przestrzegania stref bezpieczeństwa, to ryzyko naruszenia ich jest tak minimalne, że praktycznie może być zignorowane.

## Program jutrzejszej sesji sejmowej

Warszawa, 2. 6. (PAT). Plenarne posiedzenie Sejmu wyznaczone zostało na dzień 4 b. m. (piątek) na godzinę 11-tą.

Porządek dzienny przewiduje pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o dodatkowym kredycie na rok 1937-38 na pomoc dla gospodarstw rolnych, dotkniętych klęskami żywiołowymi, debatę nad 11-ma projektami ustaw w sprawie ratyfikacji międzynarodowych umów i konwencji, oraz sprawozdania komisyj o następujących projektach ustaw: o wykonywaniu zasady nieinterwencji w sprawy wewnętrzne Hiszpanii, o sprzedaży i bezpłatnym odstąpieniu niektórych nieruchomości państwowych, o dodatkowych kredytach (trzy projekty), o przedłużeniu okresu urzędowania tym czasowych organów ustrojowych gminy m. st. Warszawy, wreszcie o noweli do ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych.

## P. Wojewoda Biłyk w Rzeszowie

Wczoraj o godz. 8-mej rano przyjechał do Rzeszowa p. wojewoda Alfred Biłyk w towarzystwie naczelnika Wydziału Społeczno - politycznego Charewicza i sekretarza osobistego mgr. Skubiejskiego. Pan Wojewoda przybył do Starostwa powiatowego i po przeprowadzeniu lustracji odbył z miejscowym starostą Burnatowiczem jednogodzinną konferencję, poczym udał się w dalszą podróż inspekcyjną.

## Polacy amerykańscy w stolicy

Warszawa, 2. 6. (Tel. wł. — s. b.) Dziś o godz. 22.30 przybywa do Warszawy ze Lwowa wycieczka Stowarzyszenia Synów Polski ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Przyjęciem wycieczki zajmuje się Światowy Związek Polaków z Zagranicy. — We czwartek 3 bm. po złożeniu wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza o godz. 10 rano wycieczka zwiedzi zabytki miasta, a o godz. 18.30 będzie podejmowana przez Światowy Związek Polaków z Zagranicy. W piątek o godz. 18-tej wycieczka odjedzie do Wilna, a stamtąd do Gdyni.

## Proces mordercy Chaskielewicza rozpoczął się

Warszawa, 2. 6. (Tel. wł.) Dziś rano rozpoczął się w Sądzie okręgowym w Warszawie proces zabójcy śp. wachmistrza Jana Bujaka — Judka Lejba Chaskielewicza. Oskarża prokurator Zeleński. Oskarżonego bronią adwokaci Honigwill i Dąbrowski. W imieniu Jadwigi Bujakowej, małżonki zamordowanego wachmistrza, skarżącej o symboliczną złotówkę strat moralnych, występują adwokaci Kwiatkowski, Suchodolski i Wawrzyniak.

Judka Lejb Chaskielewicz oskarżony jest z art. 225 kk. (który mówi: kto pozbawia człowieka życia, podlega karze od 5 lat więzienia do kary śmierci). Chaskielewicz oskarżony jest, że 1 czerwca 1936 r. w Mińsku Mazowieckim w zamiarze pozbawienia życia wachmistrza 7 p. ułanów Jana Bujaka strzelił do niego trzykrotnie z rewolweru, przebijając mu wątrobę, płuco i serce, wskutek czego nastąpiła śmierć Bujaka.

W dniu dzisiejszym, po sprawdzeniu personalij oskarżonego i odczytaniu aktu oskarżenia, byli przesłuchani świadkowie, przełożeni jak i podkomendni śp. wachmistrza Bujaka. W ze znaniach swych wystawili mu oni dobre świadectwo. Był to wzorowy żołnierz, uczynny, wesoły (nazwany z tegó powodu „słowik pułkowy"), bardzo dobrze odnosił się do wszystkich żołnierzy bez różnicy wyznania.

Opinia o Chaskielewiczu jako żołnierzu była ujemna.

Jutro dalszy ciąg zeznań świadków. Rozprawa potrwa 3—4 dni.

## Tajemnica śmierci politycznego kierownika czerwonej armii

**Moskwa, 2. 6. (PAT). Samobójstwo Gamarnika wywołało w Moskwie bardzo silne wrażenie. Oficjalne koła sowieckie odmawiają wszelkich informacyj w tej sprawie. Powody samobójstwa b. szefa kierownictwa politycznego czerwonej armii są ukrywane. Nie można nawet uzyskać wyjaśnień, kiedy Gamarnik został wykluczony z grona członków centralnego komitetu partii komunistycznej, albowiem komunikat urzędowy, donoszący o jego samobójstwie mówił o nim jako o „bliskim człowieku c. k.".**

**Na podkreślenie zasługuje fakt, że dekret z dnia 1. maja mianujący marsz. Jegorowa pierwszym zastępcą Woroszyłowa nie wyjaśniał zupełnie, jakie będzie stanowisko Gamarnika, który był oficjalnie pierwszym zastępcą ludowego komisarza obrony. Należy przypuszczać, że Gamarnik popadł w niełaskę już w momencie wydania dekretów z dnia 11. maja.**

**Wiadomość o samobójstwie Gamarnika prasa sowiecka podała na ostatnich stronach, w kronice na mało widocznym miejscu.**

## Rehabilitacja Doriota

Paryż, 2. 6. (Tel. wł.) Grupa deputowanych merów postanowiła 58 głosami przeciwko 54 wysłuchać wyjaśnień Doriota odnośnie warunków, w jakich odbyło się jego usunięcie z merostwa St. Denis. Doriot udzielił wyjaśnień. Mniejszość, złożona z reprezentantów „frontu ludowego", opuściła salę obrad. Mniejszość ta opublikowała następnie komunikat, wyjaśniający swój spór przeciwko wysłuchaniu Doriota, motywując go troską o zachowanie grupy deputowanych merów, która posiada charakter grupy studiów administracyjnych, a także ponieważ obawiała się, że ewentualny protest Doriota może dotrzeć do parlamentu. Grupa deputowanych merów, która pozostała na sali obrad, przyjęła do wiadomości wyjaśnienia Doriota. Oświadczył on m. in., iż został niesłusznie pokrzywdzony.

## Uchwały Zjazdu bankowców

Warszawa, 2. 6. (Tel. wł. — s. b.) W dniach 27 i 28 maja br. obradował w Warszawie Ogólnopolski Zjazd delegatów Związku Zawodowego Pracowników Bankowych i Kas Oszczędności R. P. W obradach brali udział delegaci ze wszystkich środowisk Polski. W wyniku 3-dniowych obrad uchwalono szereg postulatów zawodowych o charakterze ogólnym. Zjazd bankowców uchwalił zwrócić się do czynników rządowych z wezwaniem, by na Górnym Śląsku po wygaśnięciu konwencji genewskiej w lipcu br. obywatele niemieccy nie mogli uzyskać prawa pobytu. Zjazd stwierdził pomyślny rozwój organizacji i ustępującemu zarządowi udzielił jednogłośnie absolutorium.

## 10 ofiar jednego starego granatu

**Brześć n. B. 2. 6. (Tel. wł.).** We wsi Mielniki Rzeczyckie w pow. brzeskim na Polesiu w czasie rozbierania znalezionego zapalnika od pocisku artyleryjskiego większego kalibru nastąpił wybuch, który ciężko poranił 10 osób, obecnych przy rozbieraniu zapalnika. Dwie z tych osób po dwóch godzinach zmarły, są to Bazyli Sacharczuk, właściciel zapalnika i bezpośredni sprawca wybuchu oraz jego 5 letni syn Jan. Pozostałe osoby po opatrzeniu na miejscu przewieziono do Kowla. Wśród poranionych ciężko znajduje się jeden starzec 80 letni i dziewczynka 3 letnia.

## ZABIŁ ŻONĘ I PODPALIŁ ZABUDOWANIA

**Stanisławów, 2. 66. (Tel. wł.)** Wasyl Semianyszyn, liczący lat 60, rolnik w Niegowcach, pow. Kałusz, zapomocą tępego narzędzia uderzył dwa razy po głowie swoją żonę Marię, liczącą lat 59, w czasie gdy mełła w komorze zboże na żarnach i zabił ją na miejscu. Po dokonaniu zbrodni starzec podpalił obejście, które spłonęło odoszczętnie. Częściowo spalone też zostały zwłoki jego żony. Po czynie Semianyszyn usiłował zbiec, jednak został ujęty przez posterunkowego, który przybył na widok pożaru.

# Profesor w oczach uczniów stoczył się w przepaść

Zakopane, 2. 6. (PAT) W Tatrach zdarzył się wypadek, który pociągnął za sobą pierwszą w tym sezonie letnim ofiarę.

Wypadek ten miał następujący przebieg: W godzinach rannych wozami do Morskiego Oka udała się wycieczka uczniów Liceum Krzemienieckiego. Przy wodospadach Mickiewicza pod wodzą 29-letniego profesora tegoż Liceum mgr. Wroniewskiego uczestnicy wycieczki poszli doliną Roztoki do doliny Pięciu Stawów Polskich, a stąd przez Świstówki mieli dotrzeć do Morskiego Oka i tam połączyć się z resztą uczestników wycieczki. **Przy podchodzeniu Świstówki prof. Wroniewski, chcąc ominąć duży i grożący niebezpieczeństwem płat śniegu, podszedł nieco w górę po stwardniałym śniegu, przy czym pośliznął się i stoczył w przepaść około 150-metrowej głębokości. Warunki terenowe nie pozwoliły na pospieszenie mu z pomocą. Uczestnicy wycieczki udali się szybko z powrotem do Morskiego Oka, skąd zawiadomili o wypadku Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe w Zakopanem.**

Wypadek zdarzył się około godz. 15-tej. Bezpośrednio po tym zaalarmowaniu Pogotowie udało się na miejsce wypadku i z wielkim trudem dotarło do ofiary, dającej słabe oznaki życia. Z wielką również trudnością, po udzieleniu pierwszej pomocy, zdołano prof. Wroniewskiego wydobyć z przepaści. Pomoc okazała się jednak bezskuteczna, gdyż około godz. 21.30 prof. Wroniewski na rękach członków Pogotowia zakończył życie skutkiem obrażeń wewnętrznych.

Ofiarę Tatr zniesiono do Roztoki i stąd przewieziono do Zakopanego.

*Lwów, dnia 2 czerwca 1937 r.*

## O uzdrowienie finansów samorządów

Sprawa poselskiego wniosku o podwyższenie podatku dochodowego budziła olbrzymie zainteresowanie społeczeństwa, stanowiac obok ustawy o szkołach akademickich, najbardziej emocjonujący punkt obrad nadzwyczajnej sesji sejmowej. Na wtorkowym posiedzeniu sejmowej komisji skarbowej, wskutek wstrzemięźliwego, a do wniosku poselskiego wręcz niechętnego ustosunkowania się Min. skarbu — doniosłe zagadnienie tymczasowego uregulowania finansów komunalnych uległo odroczeniu.

Uregulowanie finansów naszych samorządów, zapewnienie im odpowiednich dochodów, ma dla naszego życia społecznego i gospodarczego pierwszorzędne znaczenie. Wyprowadzenie miast z okresu budżetów wegetacyjnych i umożliwienie im planowej gospodarki inwestycyjnej, jest najwłaściwszą i najracjonalniejszą drogą do likwidacji bezrobocia, a co najważniejsze, miasta zwiększając swą pojemność socjalna umożliwią odpływ nadmiaru ludności ze wsi. Ten ostatni proces socjalny, decydujący o naszej przyszłości gospodarczej, o wyglądzie naszych miast, musi być naczelnym hasłem wszelkich poczynań reformatorskich w tej dziedzinie i temu hasłu muszą być podporządkowane interesy egoizmów stanowych.

Podkreślać chyba nie potrzeba, jak dalece sprawa ta jest pilna. Nie tylko miasta obciążone pożyczkami ullenowskimi, ale wszystkie niemal bez wyjątku nasze miasta oczekują z niecierpliwością rozwikłania tego palącego problemu.

Z tych założeń wychodzac, rząd umieścił w programie obrad sesji nadzwyczajnej projekt noweli o tym czasowym uregulowaniu finansów komunalnych. Do projektu tego poseł Widacki z Tarnopola, opierając się na postulatach Zjazdu Miast, zgłosił poprawkę, mającą na celu rozszerzenie prawa poboru dodatku do podatku dochodowego na rzecz miast na obszar całej Rzeczplitej. I właśnie ta poprawka wywołała największe sprzeciwy i do niej Min. Kwiatkowski ustosunkował się negatywnie.

Oczywiście sprawa owych obciążeń podatkowych obywateli wymaga dokładnego przemyślenia. W Polsce jesteśmy dopiero w początkowej fazie dobrej koniunktury. Nie wszystkie przedsiębiorstwa odczuły już skutki tej poprawy, a tempo obrotów handlowych nie jest jeszcze tak wielkie, ażeby nowy cieżar podatkowy nie wywołał wielkich sprzeciwów. Walka jednak nie może być w żadnym wypadku tak prowadzona, by całokształt zagadnienia uległ odroczeniu. Tymczasem we wtorek, po przemówieniu min. Kwiatkowskiego, wytworzyła sie taka formalna sytuacja, że komisja sejmowa zmuszona była odrzucić w całości rządowy projekt noweli.

Wytworzyła się paradoksalna sytuacja. Reprezentanci miast na swoim zjeździe wysunęli szereg uzasadnionych postulatów, rząd w osobach premiera i wiceministra spraw wewnętrznych postulaty te uznał za uzasadnione i pilne. Sam min. skarbu na wstępie swego przemówienia zaznaczył, że tendencja w kierunku wynalezienia nowych źródeł dochodu dla miast jest wspólna całemu rządowi i temu nastawieniu rząd dał wyraz publicznie. Sejm to nowe źródło wskazał, wystąpił z inicjatywą co prawda nie popularna. W rezultacie Min. skarbu wystapieniem swoim całą sprawę odroczył, wskazując na konieczność ochrony interesów odbudowującego się gospodarstwa prywatnego.

Wydaje się jednak, że istniało trzecie wyjście z sytuacji. Skoro Min. skarbu stwierdził w swej mowie, że

„rząd ustosunkowuje się **pozytywnie** do **postulatu miast** co do konieczności przeprowadzenia choćby **częściowej reformy finansów komunalnych**",

to można było ze swej strony (Min. skarbu) wskazać inne źródło tych dochodów.

Tymczasem tego nie zrobiono. Co więcej Minister skarbu zarezerwował dla siebie, dla utrzymania równowagi budżetowej źródło dochodu wskazane przez Sejm dla poratowania samorządowych finansów. Powiedział bowiem wyraźnie p. min. Kwiatkowski:

„Potrzeby Państwa — mówię oczywiście o tych, których nikt kwestionować nie zechce — rosną, dochody zaś te, na których oparliśmy wstępny okres równowagi budżetu — maleją.

**Nie obejdzie się w jesieni b. r. bez omówienia projektu głębszych reform, z których niedoradzam wykluczyć z góry możliwości pewnej reformy w zakresie podatku dochodowego.** To stać się nie musi, ale może się stać koniecznością".

Z całej tej historii wynika morał, że źródło dochodu wskazane przez Sejm na pokrycie inwestycyjnych potrzeb miast, a niechetnie widziane przez Min. Skarbu na wiosne, okaże się w jesieni źródłem dobrym, gdy trzeba będzie z niego zaczerpnąć na pokrycie budżetu.

St Sła.

# Wybory partyjne jako generalna próba „Stalinowskiej demokracji"

„Demokratyczna konstytucja sowiecka" a głównie jej punkt o tajnych wyborach postawiła przed CK partii nielada zadanie. Choć bowiem Stalin wszelkie płynące stąd dla reżimu niebezpieczeństwo zmniejszył niepomiernie, z góry zastrzegając się, że przy wyborach nie może być mowy o jakiejkolwiek płaszczyźnie politycznej, a agitacja ma się toczyć jedynie naokoło zagadnień gospodarczych, to jednak kwalifikowanie kandydatów z punktu widzenia ich działalności gospodarczo-ekonomicznej daje już duże pole do zwalczania adherentów Stalina, gdyż cały dzisiejszy system gospodarczy i jego ludzie są doszczetnie w oczach ludności skompromitowani. Stad walka z poszczególnymi ludźmi choćby w imię najbardziej lokalnych spraw gospodarczych może pośrednio bić w sam system. Tymczasem Stalin i CK pragną, aby właśnie cała „demokratyczność konstytucji" i opartych na niej wyborów pomogły do podmurowania systemu nie do jego nadwyrężenia. Stąd właśnie procesy, rozprawiające się z prawdziwymi czy domniemanymi przeciwnikami, stąd ohydna fala donosicielstwa, stąd wreszcie mowa Stalina na tajemniczym Plenum CK partii (luty rb.), gdzie „wódz ludów" przestrzega przed tym, że cały aparat państwowy i partyjny jest podminowany tajną robotą trockistów, dywersantów i szpiegów różnych obcych potęg. Stąd wreszcie galwanizowanie na gwałt całego aparatu partyjnego, który przecież według art. 126 konstytucji ma kierować wszystkim a więc i wyborami.

Odbywające się obecnie wybory wewnętrzno-partyjne mają właśnie na celu przygotowanie całego, zwłaszcza zaś dolnego aparatu partyjnego do właściwej jego akcji podczas wyborów (których termin zresztą dotychczas wyznaczony nie został) do Rady Najwyższej, jaka według konstytucji ma stanowić rodzaj parlamentu sowieckiego. Wybory partyjne oparte sa również na zasadzie „demokratycznej tajności". Już z tego, jak dzisiaj komentują władze partii demokratyczność i tajność wyborów można wyciągnąć wiele pouczających wniosków na przyszłość.

Partyjna prasa sowiecka wyraźnie powiada, że przy wyborach cały aparat obowiązuje zasada czynnego „kierowania" wyborami przy zachowaniu „dyscypliny partyjnej" i „demokratycznego centralizmu", co „Bolszewik" (centralny dwutygodnik CK partii wychodzący w Moskwie) tłómaczy w sposób następujący: „Tajne głosowanie nie oznacza bynajmniej bierności organów kierowniczych. Co więcej przy głosowaniu tajnym wzrasta i komplikuje się odpowiedzialność tych, którzy winni zapewnić powodzenie tajnych wyborów". Kierownicze organy partyjne mogą i powinny posyłać swoich przedstawicieli do organizacji pierwiastkowych na wybory i tam, gdzie się okaże potrzebne, mogą polecać masie partyjnej kandydatów". Innymi słowy CK domaga się od zwierzchniego aparatu partyjnego czynnej interwencji w czasie wyborów i czyni je z góry odpowiedzialnymi za ich wynik. Ażeby zaś im rolę ułatwić CK zezwala tym organom narzucać odpowiednie kandydatury, które w myśl „dyscypliny partyjnej" muszą przecież być przez masy partyjne akceptowane. A kiedy kandydatury już są narzucone, można zupełnie swobodnie głosować tajnie! Niebezpieczeństwo „zaśmiecenia organów partyjnych obcymi i niegodnymi elementami", przed czym tak usilnie przestrzega Kreml, już nie będzie.

Nie można się tedy dziwić, że właśnie w myśl tych „demokratycznych dyrektyw zostały bezwzględnie potępione wszelkie nieśmiałe próby stosowania istotnej swobody wyborów. (np. na Krymie). Cytowany już „Bolszewik" biada, że zdarzały się „pożałowania godne wypadki" kiedy komitety rejonowe, chcąc uniknąć wszelkiego nacisku ze strony dygnitarzy partyjnych, zabroniły przedstawicielom władz partyjnych rejonu asystować przy wyborach w organizacjach pierwiastkowych. Był nawet fakt — rwie sobie włosy z głowy „Bolszewik" — że przewodniczący zebrania wyborczego poprosił przedstawiciela komitetu rejonowego o opuszczenie lokalu. „Jasne jest — stwierdza z patosem organ partii — że podobna praktyka nie ma nic wspólnego z zasadą kierowniczą struktury organizacyjnej partii — demokratycznym centralizmem"!

Kiedy jednak nawet tak intensywnie stosowane metody kontroli i nacisku zawodzą — i do organów partyjnych są wybierani, mówiąc stylem sowieckim, „jawnie niepożądani ludzie", wówczas bez żadnej ceremonii unieważnia się wybory, pod pretekstem niezachowania tych czy innych formalności i wskazówek CK WKP (b). Tak n. p. w okręgu Jarosławskim „unieważnienie" wyborów miało miejsce aż w 40 wypadkach!!

Wybory partyjne są więc próbą generalną. CK partii przy ich pomocy bada nastroje mas, bada skuteczność już wymyślonych środków, anulujacych w gruncie rzeczy „osławiona demokratyczność" ustroju sowieckiego, oblicza trudności jakie go oczekują przy wyborach powszechnych, uczy sie i uczy partię, jak te trudności zwalczać.

Obawa o stałość reżimu coraz bardziej nieprzenikliwą zasłona okrywa „demokratyczną" konstytucję. Szereg jej pięknie brzmiących artykułów zostanie, jak to zresztą przewidywaliśmy, artykułem eksportowym dla „frontów ludowych" różnego kalibru i autoramentu, wewnątrz zaś ZSSR triumfować będą nadal wypróbowane od dawna i jak dotąd niemal niezawodne metody nacisku i dyktanda z góry.
Jedynie bowiem w te metody Kreml wierzyć musi. Wszelkie przecież możliwości swobodnego wyboru, to natychmiastowe usunięcie z Kremla dotychczasowych wielkorządców Rosji.

*W przypisku*

## Konsekwencje, konsekwencje!...

*Hasło Marsz. Śmigłego-Rydza konsolidacji politycznej społeczeństwa dla „jednolitego zorganizowania woli zbiorowej i celem wzmożenia sił obronnych państwa" znalazło tak przychylny oddźwięk i ogólne uznanie szerokich kół opinii publicznej, że grupy partyjne nie poczuły się na siłach wystąpić przeciw niemu wprost i otwarcie. Nie znaczy to jednak, by przeciwnicy inicjatywy konsolidacyjnej złożyli broń i wyrzekli się dróg pośrednich.*

*W ten sposób powstaje atmosfera, w której idea konsolidacji ulega, albo całkowitemu wypaczeniu, dzięki samozwańczym ambicjom pewnych ugrupowań partyjnych, o czym mówił ostatnio płk. A. Koc, albo też rozwodnieniu i zamazaniu w interpretacji niektórych grup i organów publicystycznych, działających zresztą czasem z dobrą wolą tylko bez politycznej konsekwencji.*

*Przykładem powierzchownego pojmowania problemu konsolidacji był sposób w jaki część prasy potraktowała sprawę komersu „Arkonii". Czytelnik tej prasy był wymownie przekonywany, że uczestnictwo członków niektórych grup partyjnych w komersie, uświetnionym obecnością Marsz. Śmigłego, było nie zaszczytem dla nich, lecz z ich strony doniosłym aktem politycznym. Takie pojmowanie wynika m. in. z takiego ustępu tygodnika „Podbipięta":*

*„Pomyśl tylko: niedaleko Marszałka siedział stary członek Arkonii, jeden z najczynniejszych polityków obozu narodowego a jednocześnie jeden z najzacniejszych ludzi w Polsce — książę Seweryn Czetwertyński. Niedaleko od niego najmłodszy poseł endecki z okresu, gdy Stronnictwo Narodowe zasiadało w Sejmie — adw. Stypułkowski i znany działacz tego samego stronnictwa adw. Janusz Rabski. A dalej tacy wybitni przywódcy ONR jak Aleksander Heinrich, Jerzy Czerwiński, Jan Pożaryski. Czyż nie wzruszający obraz zgody narodowej?"*

*Entuzjastom takiej komersowej konsolidacji należałoby przypomnieć słowa Marsz. Śmigłego-Rydza o konsekwencji. Konsekwencje bowiem tylko, realne i praktyczne konsekwencje — nie konsolidacyjna i odświętna deklamacja — mają znaczenie w polityce.*

*Jakie konsekwencje praktyczne wyciągnęło Stron. Narodowe, to już wiemy: negatywne. Inne grupy — łącznie z „Podbipiętą" — zdaje się, jak dotąd, żadnych.* *(x.)*

# Odrzucony projekt ustawy o uregulowaniu finansów komunalnych

Warszawa, 1. 6. (Tel. wł. — s. b.) Komisja skarbowa Sejmu pod przewodnictwem posła Światopełk-Mirskiego obradowała dziś popołudniu w dalszym ciągu nad rządowym projektem ustawy w sprawie zmiany ustawy z dn. 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych.

Po otwarciu posiedzenia zabrał głos wicepremier i minister skarbu inż. Kwiatkowski:

## Przemówienie min. E. Kwiatkowskiego

„Z protokułu wczorajszego posiedzenia Komisji skarbowej Sejmu dowiedziałem się, iż jest życzeniem Komisji, by minister Skarbu już w obecnej fazie dyskusji wypowiedział się, co sądzi z punktu widzenia ogólnej polityki podatkowo - skarbowej o wniosku p. pos. Widackiego, proponującym wprowadzenie poprawki do rządowego projektu ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych, mającym na celu rozszerzenie prawa poboru dodatku do podatku dochodowego na rzecz miast istniejącego już w woj. zachodnich na obszar całej Rzeczypospolitej.

Rząd ustosunkowuje się pozytywnie do postulatu miast co do konieczności przeprowadzenia choćby częściowej reformy finansów komunalnych, jeżeli w chwili obecnej i w niedalekiej przyszłości nie można jeszcze załatwić tej ważnej sprawy w sposób właściwy, t. j. przez definitywne uregulowanie i rozgraniczenie dochodów i zadań pomiędzy państwem i związkami samorządowymi. P. min. Korsak oświadczył wczoraj na komisji, że stanowiskiem rządu jest, ażeby wynaleźć nowe źródła dochodowe dla miast. Ta tendencja i to nastawienie jest wspólne całemu rządowi i temu rząd daje wyraz publicznie. Miasta bowiem, podobnie zresztą jak i administracja państwowa, jak wreszcie i przede wszystkim całe społeczeństwo, całe gospodarstwo społeczne — stoją wobec nowych ważnych i pilnych zadań wiążących się z koniecznością aktywnej walki o produktywną pracę dla setek tysięcy naszych obywateli, realnego wysiłku w kierunku spotęgowania naszych zdolności obronnych, szybkiego wyrównywania naszych zaniedbań cywilizacyjnych i gospodarczych w mieście i na wsi.

To stwierdzenie jest zresztą napewno przeświadczeniem i wolą olbrzymiej większości naszych obywateli.

Jak wielkie muszą być potrzeby inwestycyjne miast, może świadczyć fakt, że gdy ogólne dochody miast od r. 1933-34 ustabilizowały się na poziomie koło 400 miln. zł. rocznie, gdy dochody z własnych przedsiębiorstw i z opłat wykazały raczej tendencję zniżkową, to równocześnie wydatki inwestycyjne związków samorządowych wzrastały stosunkowo najszybciej w państwie, t. j. silniej niż wydatki inwestycyjne państwa lub gospodarstwa prywatnego. Wynosiły one według danych Ministerstwa Skarbu w r. 1933-34 — 81 miln. zł., w r. 1934-35 — 104 miln. zł., 1935-36 — 137 miln. zł., 1936-37 — 160 miln. zł., t. j. wzrost o 100 proc. w stosunku do r. 1933-34.

Jakkolwiek stosunek kredytów do sum niewymagających amortyzacji i oprocentowania jest tu korzystniejszy, niż w budżecie inwestycyjnym Państwa, to jednak należy zgodzić się ze słuszną tendencją oparcia inwestycyj w większej jeszcze mierze na własnych środkach, zwłaszcza, że nawet suma 160 miln. zł., jest niewystarczająca dla zaspokojenia elementarnych potrzeb in westycyjnych miast. Niedostateczność wpływów stałych do kas samorządu spowodowana w pewnej mierze zarówno koniecznością akcji oddłużeniowej w okresie pokryzysowym, jak też i słabą zdolność kredytową samorządu w okresach normalnej koniunktury. To też reforma tych stosunków nie tylko ściśle finansowych jest koniecznością i musi być realizowana choćby etapami, gdyż przeprowadzenie natychmiastowe finansów samorządu do warunków normalnych i zdrowych jest niemożliwe tak samo, jak uzdrowienie finansów Państwa nie może się dokonać nagle. Przecież i gospodarstwo społeczne regeneruje się tylko stopniowo, pokonywując wiele trudności. W myśl tego zrozumienia skarb zgodził się na reformę zawartą w przedłożeniu rządowym, choć i ona z punktu widzenia techniki i polityki podatkowej nie jest wolna od usterek.

Natomiast wprowadzenie do przedłożenia rządowego tak zasadniczej poprawki, jaką proponuje wniosek p. pos. Widackiego, nie wydaje mi się uzasadnione i przynajmniej w chwili obecnej, co z całą otwartością stwierdzam. To samo odnosi się i do wniosków p. pos. Bołądzia, referenta ustawy. W obu wypadkach postulaty [illegible] nie są pozbawione cech słu[illegible] zrealizowanie tych słuszn[illegible] [illegible]latów w oderwaniu od całokszta[illegible] naszej rzeczywistości w tempie pospiesznym musi wywołać wedle mego przeświadczenia bardzo ujemne konsekwencje i objawy. Tak np. zmiana przydziału dodatku do podatku dochodowego tam, gdzie znajduje się źródło dochodu, a tam, gdzie jest miejsce zamieszkania zobowiązanego, choć ma za sobą argumenty słuszności, to jednak prowadzi nie tylko do bardzo znacznych perturbacyj w budżetach najważniejszych samorządów, ale również w projektowanej formie wprowadziłoby ponownie nieopisany zamęt do prac i ksiąg w urzędach podatkowych, co było przyczyną połowy narzekań ludności na stosunek władzy podatkowej i co poczęliśmy przed dwoma laty z największym wysiłkiem porządkować i usuwać.

Wprowadzenie do podatku dochodowego, który zresztą został już podwyższony w r. 1936, dodatku samorządowego, przyniosłoby wszystkim samorządom według obliczeń ministerstwa skarbu i przy zastosowaniu maksymalnej normy, tj. od 4 do 5 proc., około 50 do 60 miljn. zł. Gdyby przyjąć z tej masy płatników, posiadających do 6.000 zł. rocznego dochodu, tj. właśnie te najliczniejsze grupy prywatnych warsztatów produkcji i handlu, to okazałoby się, że roczne obciążenie tej grupy państwowym podatkiem dochodowym wynosi sumarycznie około 35 miljn. zł., a obciążenie projektowanym podatkiem przyniosło by przy zastosowaniu pełnej stawki 4 procentowej również około 35 miljn. zł., a przy zastosowaniu połowy tej stawki jeszcze około 18 miljn. zł. Oczywiście, iż fakt ten nie pozostałby bez wpływu na rozwój koniunktury, gdy równocześnie obserwujemy, że szczupłość kapitału obrotowego szczególnej w małych i średnich warsztatach produkcji jest w chwili obecnej elementem, który osłabia szybkość gospodarczej rekonwalescencji.

Zwłaszcza, że na razie nie mogliśmy uprzedzić tego zjawiska odciążeniem na innym odcinku. Wreszcie, to co najważniejsze, w jesieni br. staniemy wobec splotu dość trudnych problematów finansowo-gospodarczych i od stosunkowo najlepszego ich rozwiązania zależeć będzie w wielkiej mierze przebieg dalszej koniunktury.

Nie obejdzie się w jesieni br. bez omówienia projektu głębszych reform, z których nie doradzam wykluczyć z góry możliwości pewnej reformy w zakresie podatku dochodowego. To stać się nie musi, ale może stać się koniecznością. Dlatego sądzę, że do jesieni sytuacja wyjaśni się w wielu dziś jeszcze niejasnych szczegółach. Skarb już obecnie opracowuje i następnie za projektuje niezbędne reformy w granicach konieczności państwowych i z tendencją ochrony interesów odbudowującego się gospodarstwa prywatnego. W zakres tych reform musi wejść i nakaz utrzymania równowagi budżetu i nakaz kontynuowania prac inwestycyjnych państwa i wreszcie po stulat, który rząd zgodnie z zaleceniem premiera stawia na jednym z naczelnych miejsc, a mianowicie postulat wzmocnienia źródeł dochodowych dla miast.

Rozumiejąc jednak, że doraźnie mogą powstać pewne trudności w niektórych ośrodkach miejskich, rząd wzmocnił właśnie bardzo poważnie akcję kredytowo-budowlaną, a ponadto uzupełnił w granicach możliwości kredyty Funduszu Pracy tak, jak niedawno, mając nowe możliwości finansowe, wzmocnił program inwestycyjny ministerstwa komunikacji."

Po przemówieniu min. Kwiatkowskiego rozwinęła się dyskusja, w której zabierali głos posłowie Bakon, Karśnicki, Krukowski, Widacki, Krawczyński, Bołądź oraz przewodniczący poseł Światopełk-Mirski.

**W wyniku dyskusji pos. Widacki zgłosił wniosek o odroczenie rozpatrywanego projektu noweli do sesji zwyczajnej. Ponieważ przewodniczący ze względów formalnych wniosku tego nie przyjął, pos. Widacki zgłosił wniosek o odrzucenie rządowego projektu noweli w całości. W głosowaniu wniosek ten przeszedł większością 1 głosu (za wnioskiem 10 członków komisji, przeciwko 9).**




# Cel ustawy o szkołach akademickich

## (Dokończenie przemówienia min. Świętosławskiego)

**Warszawa**, 1. 6. (Tel. wł. — s. b.). W zakończeniu swego przemówienia, powiedział min. Świętosławski:

„Wierzymy też wszyscy, że zbliża się chwila, gdy cały naród powołany do spełnienia wielkich historycznych przeznaczeń, otrząśnie się z waśni wzajemnych, ze wzajemnych zadrażnień. Nadejść powinna już chwila, gdy nie setki i tysiące, ale miliony obywateli przeniknie jedna wspólna myśl i jedno pragnienie dokonania maksymalnego wysiłku wspólnej pracy nad największym rozwojem sił duchowych i materialnych narodu i jego siły obronnej.

Ponieważ deklaracja płk. Koca była ogłoszona znacznie później słowa moje zawisły w próżni i nie mogły wówczas znaleźć szerokiego oddźwięku. Tymczasem wkrótce po tym, ponosząc odpowiedzialność za ład i porządek na uczelniach akademickich, zmuszony byłem zdecydowanymi posunięciami walczyć z anarchią jaka się tam rozwielmożniła.

Miałem całą świadomość, że posunięcia moje są podyktowane koniecznościami, nigdy jednak nie traciłem świadomości, że usunąć przyczyny roz ruchów można jedynie wywołując gruntowną zmianę nastrojów, panujących zarówno wśród młodzieży, jak też wśród szerokich sfer społeczeństwa.

Prasa opozycyjna w sposób złośliwy cytowała niejednokrotnie ten ustęp, imputując mi wypływający stąd jakoby wniosek, że gdy powstają ekscesy to kar dyscyplinarnych nie należy stosować i z anarchią nie trzeba walczyć — myśli takich nigdy nie wypowiadałem, pisałem natomiast wówczas:

Zdajemy też sobie wszyscy sprawę, że p. Marszałek Śmigły - Rydz jako Wódz Naczelny Armii, podjął wysiłek radykalnej zmiany ustrojów w społeczności akademickiej. Oczywiście rząd, a przede wszystkim minister oświaty w wysiłku tym chce mu przyjść z pomocą i to na całym odcinku życia akademickiego.

Zgłoszony obecnie projekt noweli zacji ustawy o szkołach akademickich ma właśnie na celu wprowadzenie zmian, których przyjęcie przez Izby ustawodawcze niewątpliwie przyśpieszy i to znacznie konsolidację sił narodowych w świecie akademickim.

Po przemówieniu p. Ministra oświaty odbyła się dyskusja generalna nad projektem noweli do ustawy o szkołach akademickich. M. in. pos. Trawnowski wypowiedział się za rozszerzeniem przepisów dotyczących młodzieży w tym sensie, by nadzór i opiekę nad młodzieżą powierzyć tylko władzom akademickim z wyłączeniem ingerencji ministra. Pos. Hoffman mówił o sytuacji społecznej młodzieży związanej z pochodzeniem zawodowym i narodowościowym rodziców oraz apelował o rozszerzenie bazy rekrutacyjnej słuchaczy na warstwy drobnych rolników i robotników.

Po końcowym przemówieniu referenta posiedzenie Komisji zostało zamknięte. Następne w piątek o godzinie 10-tej rano.

### PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

Pogoda o zachmurzeniu zmiennym z większymi rozpogodzeniami, jednak w ciągu dnia miejscami przelotne deszcze i skłonność do burz. Dość ciepło. Umiarkowane lub słabe wiatry z kierunków zachodnich.

# Szef sztabu OZN. o działalności i planach Obozu

Warszawa, 1. 6. (PAT) Dziś popołudniu odbyła się konferencja prasowa, na której szef sztabu O.Z.N. pułk. Kowalewski informował dziennikarzy o niektórych szczegółach, związanych z działalnością Obozu.

Pułk. Kowalewski skreślił na wstępie plan organizacji Obozu, stwierdzając, że prace nad rozbudową organizacyjną O.Z.N. posuwają się naprzód. Organizacja terytorialna O.Z.N. poszła w teren, wytwarzając szereg komórek w postaci miejskich i wiejskich organizacyj okręgowych. Zasadniczo organizacja okręgowa odpowiada województwu, jednak w niektórych województwach, gdzie istnieją większe ośrodki miejskie, stwarza się również organizacje okręgowe, niezależnie od stolic województw. W obecnej chwili miejskich organizacyj okręgowych istnieje już 19, a 8 nowych będzie stworzonych w tym tygodniu. Wiejskich organizacyj okręgowych istnieje obecnie 7. Podział organizacyjny na okręgi wiejskie i miejskie ma charakter tymczasowy, bowiem zasadniczą tendencją kierownictwa Obozu jest złączenie organizacyj miejskiej i wiejskiej w jedną całość.

**Sztab O.Z.N. ulegnie również reorganizacji. Przewidziane jest stworzenie w sztabie wydziału robotniczego, społecznego, młodzieży, programowego. Obecnie Biuro propagandy będzie zamienione na Radę propagandy ze stałym sekretarzem.**

Kierownictwo O.Z.N. prowadzi rozmowy na bardzo szerokim froncie politycznym. **Rozmowy te pozwalają na zrozumienie obecnej sytuacji politycznej w Polsce oraz na ustalenie formy postępowania O.Z.N. na przyszłość. Zasadą, którą kieruje i będzie kierować się O.Z.N. jest współpraca z organizacjami, nie zaś ich rozbijanie.**

W rozmowach, które kierownictwo O.Z.N. prowadziło z rozmaitymi ugrupowaniami politycznymi, wynika niewątpliwie jedna rzecz: jeżeli chodzi o program działania na przyszłość, to różnice pomiędzy programami poszczególnych grup politycznych, są stosunkowo niewielkie; tak niewielkie, że właściwie dzisiaj możnaby powiedzieć, że w Polsce istnieje już zjednoczenie programowe. Jeżeli chodzi natomiast o metodę wprowadzania programu w życie, zarysowują się duże różnice poglądów. Różnice te jednak nie są do nieprzezwyciężenia. Jeżeli bowiem weźmiemy za podstawę działania zasadę dobra państwa i zasadę obrony państwa, to przy metodzie filtrowania różnic poglądów przez te zasady, da się dużo osiągnąć w dziedzinie niwelowania różnic poglądów. Na szerokim froncie politycznym uznawana jest powszechnie zasada, iż interes obrony państwa powinien stać na czele wszystkich zagadnień.



## Najtrudniejszy moment

**Najtrudniejszym jednak momentem w pracy jest więc nie to, co i jak należy robić, ale to, kto ma robić. Od roku 1900 współczesną Polskę można podzielić na szereg okresów. Dla przykładu niech to będą okresy 1900 i 1905, od 1905 do 1914, następnie okres wielkiej wojny, potem czas wojenny do roku 1926, z kolei po 1926 roku do śmierci Marszałka Piłsudskiego i wreszcie ostatni okres współczesny. W każdym z tych okresów jakaś grupa czy jacyś ludzie mieli swój czas największej aktywności. W rezultacie tych okresów otrzymaliśmy zjawisko, iż polityka polska jest nacechowana silnym pierwiastkiem indywidualizmu personalnego oraz dużym tradycjonalizmem. Ambicje osobiste dadzą się rozładować drogą argumentacji i dyskusji. Element tradycji historycznej da się również zniwelować przez rozszerzenie jego i stwarzanie w ten sposób ciągłości. Tak np. tradycję ruchu robotniczego pewnej grupy można rozszerzyć na całą warstwę robotniczą obecnie, tradycje Legionów można rozszerzyć na całą młodzież współczesną.**

## O. Z. N. nie potrzebuje robić rewolucji

Przed O.Z.N leżą duże możliwości. Obóz ten nie potrzebuje sięgać po władzę, nie potrzebuje robić rewolucji, nie potrzebuje walczyć z wielkimi opozycjami. Praca nad zjednoczeniem, aby była pomyślnie doprowadzoną do końca, wymaga dwóch podstawowych warunków. Jeden z nich to zdolność organizacyjna, a więc charakter ludzki, drugi — to pokonanie bierności społeczeństwa. Bo bierność społeczeństwa polskiego nie jest czymś właściwym tylko temu społeczeństwu, jest to rzecz charakterystyczna dla wszystkich społeczeństw, które wydobywają z siebie energię tylko w momentach historycznych, np. wielkiej walki. Obecnie społeczeństwo polskie nie jest w takiej walce, stąd też jego bierność. Jeżeli jednak znajdziemy odpowiednich ludzi, odpowiednie charaktery, zdołamy niewątpliwie odświeżyć atmosferę polityczną społeczeństwa, pokonać jego bierność i pchnąć je do energicznej pracy.

Na zapytanie jednego z obecnych, jak należy rozumieć pojęcie „nowej demokracji", o której wspomniał płk. Koc w przemówieniu, wygłoszonym dn. 31 maja na Ratuszu w Warszawie, płk. Kowalewski odpowiedział:

„Nowa demokracja" jest próbą sformułowania tego, czym Polska powinna być w przyszłości.

„Ma na celu — oświadczył płk. Koc w swej mowie — stworzenie w Polsce nowej demokracji, kierowanej dobrem narodu i państwa, w której interes jednostki i interes państwa są nierozerwalnie związane ze sobą wzajemnie."

## Zagadnienie wodzostwa

**Chodzi nam o demokrację, kierowaną przez interes narodu i państwa. W tym ujęciu zagadnienie obronności państwa staje się metodą naszego postępowania. Z tego ujęcia wynika zarówno zagadnienie wodzostwa, zagadnienie programu politycznego, gospodarczego i społecznego.**

Formułka ta była potrzebna, ponieważ O.Z.N. był narażony na zarzuty, że jego fizjognomia polityczna nie jest dostatecznie sprecyzowana. Formuła „nowa demokracja" ma więc w sobie pewną treść doktrynalną, która rozwinięta będzie jednak dopiero w najbliższym czasie, gdy zostanie ogłoszony statut i program Obozu.

W dalszym ciągu na inne zapytanie płk. Kowalewski oświadczył, że **obecnie Obóz znajduje się w fazie organizacji, która postępuje szybko naprzód. W tym okresie Obóz nie prowadzi czynnej walki politycznej. Dzisiaj mamy okres pozornego pokoju; nie wyklucza to jednak możliwości, że gdy Obóz się zorganizuje i okrzepnie w siłach, wówczas rozpocznie się walka.**

Co się tyczy zagadnienia młodzieży, a zwłaszcza zagadnienia akademickiego, płk. Kowalewski wyraził się, że prace na tym odcinku są posunięte dość daleko, ale szczegółów w tej sprawie ujawniać nie może.

Zapytany o stosunki między O.Z.N. a rządem i sejmem, płk. Kowalewski odpowiedział:

Na politykę rządu ani na politykę sejmu nie wpływamy. O.Z.N. — zakończył swe wywody płk. Kowalewski — nie posiada własnego organu, aczkolwiek nie wyklucza tego, że w przyszłości zajdzie potrzeba posiadania własnego pisma. W obecnej chwili jest to jednak nieaktualne.

Wreszcie płk. Kowalewski zwrócił się do dziennikarzy z gorącym apelem, aby niezależnie od periodycznych konferencyj prasowych zwracali się do niego i zawsze znajdzie czas na to, aby porozmawiać z nimi o rozmaitych zagadnieniach.

# O reformę finansów miejskich

## Wczorajsze obrady na ratuszu

Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej rozpoczęło się dyskusją nad wnioskiem nagłym prezesa Pfaua i tow. w sprawie aktualnych potrzeb miasta. Wniosek brzmi:

Rada Miejska we Lwowie solidaryzując się z uchwałami Zjazdu Miast, odbytego w Warszawie w dniach 26—27 kwietnia 1937 r., w których ujęto ogólne potrzeby gospodarcze miast polskich, zwraca specjalną uwagę na: 1) Konieczność zasadniczej reformy finansów miejskich w celu umożliwienia miastom spełnienia ich zadań; 2) Konieczność zwiększenia jeszcze w roku bieżącym kredytów i dotacyj z Funduszu Pracy na roboty publiczne, oraz udostępnienia miastom długoterminowego niskoprocentowego kredytu na niezbędne dla rozwoju miast roboty inwestycyjne; 3) Konieczność uruchomienia jeszcze w roku bieżącym dalszych kredytów Banku Gospodarstwa Krajowego na budownictwo mieszkaniowe, stanowiące bardzo ważny czynnik rozładowania bezrobocia; 4) Konieczność uruchomienia znaczniejszych kredytów dla ożywienia życia gospodarczego, w szczególności zaś kredytów dla handlu, przemysłu i rękodzieła, warunkujących rozwój gospodarczy miast.

Rada Miejska powołując się na przedłożone w roku 1936 postulaty, podkreśla naglącą konieczność szybkiego i pozytywnego ich załatwienia, co staje się w tej chwili w związku z ogólnym planem inwestycyjnym Rządu szczególnie aktualne.

W dyskusji zabrał głos r. Schmorak, który się sprzeciwił projektom opodatkowania i tak już obciążonej ludności. Propozycja pewnych poprawek we wniosku nie przeszła w głosowaniu.

Imieniem Klubu Stron. Nar. inż. Biernacki opowiedział się z pewnymi zastrzeżeniami za wnioskiem prezesa Pfaua. Również poparł go r. Skalak. Po kilku jeszcze wyjaśnieniach prezesa Pfaua, wniosek jego został przyjęty.

Na porządku dziennym znalazła się sprawa ugody z firmą Polski Fiat, u której Gmina zakupiła samochody ciężarowe za kwotę 247.000 zł. Miasto będzie spłacało reszte należności w 10 ratach lub jednorazowo w kwocie 118.000 zł.

Przy omawianiu sprawy pożyczki z Funduszu Pracy na roboty kanalizacyjne r. Skalak zaatakował narodowe organizacje zawodowe robotnicze, imputując im zmyślone tendencje. Prez. Ostrowski w słuszny sposób zbił wywody mówcy, stwierdzając, że brak im jakichkolwiek podstaw.

ZE SPORTU

## Turniej tenisowy

W ciągu wtorku, w trzecim dniu turnieju tenisowego o mistrzostwo Okręgu lwowskiego, rozegrano następujące spotkania: Gra pojedyncza panów I. kl.: Kołcz II—Pohoryles 7:5 6:3, Jabłoński II—Loewenherz 6:2 4:6 8:6, Stenzel—Wajdowski jun. 6:1 2:6 6:2. — Gra pojedyncza pań: Turteltaubówna—Bystrzanowska 6:2 2:6 6:2. — Gra pojedyncza panów II. kl.: Fabiański—Knopf 6:3 4:6 6:0, Mączyński—Janas 3:6 7:5 6:4. — Gra podwójna panów: Menkes, Loewenherz—Neuman, Wajdowski jun. 6:2 6:1. — Gra mieszana: Wełeszczukowa, Jabłoński II—Orzechowska, Kołcz II 1:6 6:4 7:5. — Gra pojedyncza juniorów: Bystrzanowski—Halikowski 6:3 6:2. — Turniej międzyszkolny: Głowacki—Gallas 6:3 6:2, Wundermann—Menker 6:1 6:3, Harski—Chotiner 4:6 9:7 6:4, Pojk—Kwiatkowski 6:4 6:3, Bortnik—Bass 7:5 7:5.

## Pogrzeb ś. p. Szczepana Witkowskiego

**Stryj, 1. 4. (PAT)** Wczoraj odbył się w Stryju pogrzeb znanego sportowca Obrońcy Lwowa i Legionisty I. Brygady, zmarłego w szpitalu w Stryju. W pogrzebie wzięli udział liczni członkowie Związku Strzeleckiego, w życiu którego śp. Zmarły brał czynny udział, koledzy sportowi i rzesze publiczności. Kondukt pogrzebowy prowadziła orkiestra Z.S., po czym niesiono odznaczenia bojowe Zmarłego. Za trumną postępowała Rodzina, starosta powiatowy Harmata, prezydent miasta Stryja Keim, oficerowie Związku Strzeleckiego, delegacja miejscowego garnizonu.

## DZIEŃ GOSPODARCZY

# Przegląd rynków mięsnych

W artykule moim z 10 marca pod tytułem „Bacon" zwracałem uwagę na to, że przemysł bekonowy na kontynencie europejskim niema widoków dalszego rozwoju, przeciwnie należy oczekiwać nieuniknionej konieczności kurczenia się produkcji „baconów". Oficjalne sprawozdanie za pierwszy kwartał dotyczący przywozu baconów do Anglii potwierdza w zupełności moje przypuszczenia.

**Przywóz w pierwszym kwartale w cwt (50,8 kg)**

| | | |
|---|---|---|
| Imperium bryt. | 499.645 | 348.828 |
| państwa zagr. | 1238.040 | 1252.140 |
| Razem | 1737.685 | 1600.968 |

Tablica ta ilustruje wymownie, że przywóz „baconów" do Anglii wzrósł znacznie, ale dzięki zwiększeniu prawie o 50 proc. przywozu z dominiów imperialnych, kosztem przywozu z obcych państw, które dostarczyły o 14 tys. cwt mniej niż w 1936 r.

Cyfry te świadczą o tym, że panbrytyjska autarkia święci większe triumfy, niż te same metody polityki gospodarczej stosowane w innych państwach. Europa jedynie może pocieszać się tym, że leży bliżej Wielkiej Brytanii, której rynek jest zawsze bardzo pojemny. Klimatyczne i socjalne warunki na wyspach brytyjskich utrudniają postęp kultury rolnej. I w bież. r. widoki na urodzaj w Wielkiej Brytanii nie są najlepsze. Ozime zboża ucierpiały od nadmiaru opadów, warunki pogody wpłynęły niepomyślnie na stan hodowli owiec i bydła, jedynie pomyślnie rozwijała się w ubiegłym roku produkcja mleka i buraków cukrowych. Znacznym hamulcem dla rozwoju rolnictwa są wzrost cen robocizny i paszy. Zwyżka cen rolnicznych w powolnym tempie postępować będzie, i farmerzy angielscy wierzą, że w razie ustalenia się pogody sytuacja rolnictwa poprawi się w bież. r.

Panbrytyjska polityka gospodarcza w mniejszym stopniu dotknęła Polskę, dzięki obowiązującemu traktatowi handlowemu. Wywóz bekonów wyniósł w ciągu pierwszych trzech miesięcy 1937 99.993 cwts wobec 104415 cwts w 1936 r.

Ceny za cwt wynosiły w kwietniu 1937 r. 87 sh a w 1936 r. 82 sh. Zmniejszony ilościowo wywóz znalazł kompensatę w zwyżce ceny. Niemniej jednak polski handel oczekuje i w przyszłości bardzo silna konkurencja nie tylko ze strony dominiów brytyjskich, ale i innych krajów.

Do tych państw należy zaliczyć Estonię, która w prawdzie wywiozła tylko 1/5 część baconów w porównaniu z ilością wywiezioną z Polski w pierwszym kwartale 1937 r., ale potrafiła wywieźć w ciągu 4 miesięcy 3017 sztuk ciężkich świń żywych do Sowietów, a także i znaczne ilości do Niemiec. Jako odbiorczy rynek mięsny wielką rolę zaczyna grać Italia. której przywóz w 1933 r. mrożonego mięsa z Argentyny wynosił 11,3 miln. lir, a w bież. r. jest przewidywany kontyngent przywozu wartości 50 miln lirów. Jugosławia dąży również do rozszerzenia ram swego eksportu mięsnego przez nowy układ handlowy z Czechosłowacją oraz bardzo poważnie zwiększyła swój eksport do Palestyny i Egiptu; przyczym tygodniowy kontyngent egipski wynosi 150—200 sztuk bydła. Palestyna, zakupiła w ciągu kwietnia około 400 sztuk. Wartość wywozu żywca wzrosła o 50 proc., w marcu 1937 smalcu o 26 proc., natomiast wywóz mięsa i skór obniżył się o 33 proc. Spadek ten jest prawdopodobnie chwilowy, gdyż Francja przyznała Jugosławji zwiększone kontyngenty mięsa baraniego, owiec żywych konserwów mięsnych, salami i t. d., a Italia przyznała również wywozowe kontyngenty dodatkowe wartości 9 miln. lirów na bydło, drób żywy i bity, mięso wołowe itd. Eksporterzy jugosłowiańscy zorganizowali się w Belgradzie i utworzyli w celu eksportu związek w rodzaju kartelu dla usunięcia wzajemnej konkurencji między sobą.

Za przykładem Estonii, Łotewski „Bacon et port" szuka również nowe rynki zbytu, wywożąc 500 tonn mięsa wieprzowego do Italii oraz transport szynek do U. S. A., gdzie one już stanowią pewną konkurencję dla polskich szynek. Wywóz do Sowietów żywych świń z Łotwy wyniósł 2310 sztuk.

Przemysł bekonowy dla celów eksportu zaczyna się rozwijać nawet w odległych dominiach brytyjskich, jak Nowa Zelandia.

Zwyżka cen baconów wywołała zwyżkę cen świń bekonowych i w krajach produkcji. Holenderska centrala eksportu podniosła cenę świń o 3 ct na kg czyli o 16 gr. Oczywiście zwyżka ta winna znaleść odpowiedni oddźwięk i na rynkach polskich. Pomimo konkurencji coraz silniejszej, wywóz mięsa z Polski summarycznie biorąc w 1936 r. był pomyślny. Wywieźliśmy 1,100.000 sztuk świń (w 1935 r. tylko 808 tys. sztuk), z czego 20 proc. żywych. Najpoważniejszym sukcesem był wywóz szynek do U. S. A. W 1934 r. Polska wywiozła do U. S. A. 228 tys. kg szynek w puszkach w 1935 r. 2 miln. kg w 1936 r. 9,100.000 kg. W obecnej chwili na rynku amerykańskim przywóz z Polski wynosi 90 proc. całego przywozu szynek do U. S. A.

Wywóz innych artykułów produkcji zwierzęcej z Polski kształtował się w pierwszym kwartale 1937 r. również pomyślnie. Wywóz koni wyniósł 3150 sztuk (o 38,7 proc. więcej, niż w tym samym okresie ub. r.), bydła 5440 sztuk (o 66,7 proc. więcej) i świń żywych 51.800 sztuk (o 8,3 proc. więcej). Gorzej wypadł w tym okresie 1937 r. wywóz mrożonego mięsa 4.100 t., a w 1936 r. 5470 t. oraz baconów 5.300 t., a w 1936 r. 5270 t. Jednym z poważnych konkurentów Polski w handlu zagranicznym żywcem i mięsem jest Rumunia szczególnie w dziedzinie produkcji baconów, świń tłuszczowych, a także świeżego mięsa i tłuszczów. Szczególnie Rumunia rozwinęła w ostatnim czasie eksport mięsny do Grecji, Italii i Palestyny, natomiast wywóz do Austrii, Czechosłowacji i Anglii nieco spadł. Nowym rynkiem dla importu świń, który wyniósł w pierwszym kwartale 1937 r. 29.691 sztuk jest Szwajcaria. Wśród eksporterów zajmuje czwarte miejsce Polska z 4398 sztuk, na pierwszym zaś miejscu Łotwa, następnie Litwa i Holandia. Warunki eksportu do Czechosłowacji nie polepszyły się i wysokie cła wywozowe na masło, świnie i bydło nadal obowiązują, jedynie dodatek do cła z dniem 1 maja został zniesiony na żyto, jęczmień i owies.

Nie należy oczekiwać pod tym względem żadnej zmiany, gdyż statystyczne dane stwierdzają w Czechosłowacji znaczny wzrost pogłowia świń w dniu 1. stycznia 1937 r. o 17,5 proc., jak również nieznaczny wzrost pogłowia bydła, koni i kóz.

Wiadomości z całego świata pozwalają na wypowiedzenie dość prawdopodobnej tezy, że w razie utrzymania się nadal stałej lekko zwyżkowej tendencji na rynkach zbożowych, ceny produkcji zwierzęcej będą powoli wzrastać, pomimo dość wyraźnego prawie we wszystkich krajach w 1936 r. wzrostu pogłowia zwierząt domowych.

KONSTANTY ŻEBROWSKI.

# Rewia techniki polskiej na Targach Wschodnich

Chcąc dać przegląd naszych rodzimych zdobyczy technicznych, jakoteż chcąc odpowiedzieć intencjom inwestycyjnym Rządu i społeczeństwa, Zarząd Międzynarodowych Targów Wschodnich we Lwowie, zdecydował się w porozumieniu z czołowymi organizacjami technicznymi kraju, na urządzenie w swych ramach Targów Technicznych, obejmujących wszystkie potrzeby gospodarcze kraju, związane z planem inwestycyjnym.

Na tegorocznych przeto XVII. Targach Wschodnich w czołowych pawilonach sprezentują przemysł i technika polska i zagraniczna, trzy podstawowe działy: ogólno - techniczny, budowlany i drogowy. Dział ogólno-techniczny będzie przeglądem maszyn, silników, obrabiarek, narzędzi i surowców. W dziale tym znajdą również miejsce krajowe i zagraniczne maszyny rolnicze. W dziale budowlanym zamierzony jest przegląd materiałów, surowców, konstrukcji, narzędzi i maszyn budowlanych. Dużą wagę przywiązują organizatorzy Targów Technicznych do działu drogowego, a to ze względu na piekące potrzeby dróg polskich. Wymienione działy zajmą łącznie ponad 6.000 m. kw. zarówno w pawilonach zamkniętych, jakoteż na wolnej przestrzeni. W ten sposób dział techniki wytwórczej przetwórczej stanowić będzie całość, ułatwiającą zwiedzającym przegląd naszego dotychczasowego dorobku technicznego.

Chcąc wymienionej imprezie zapewnić planowość, ciągłość i powodzenie Polskie Towarzystwo Politechniczne we Lwowie w porozumieniu z Izbą Przemysłowo-Handlową powołały do życia specjalną Komisję złożoną z najwybitniejszych przedstawicieli nauki technicznej i przemysłu, pozostającą pod przewodnictwem wiceprezesa Izby Przemysłowo - Handlowej inż. Stefana Dażwańskiego. Wymieniony Komitet powołał do życia kilka sekcji, które od dłuższego już czasu pracują nad zorganizowaniem Targów Technicznych.

Równocześnie czołowe organizacje techniczne kraju postanowiły w okresie Targów Technicznych zorganizować we Lwowie Kongres Inżynierów Polskich i zagranicznych, w którym weźmie udział kilka tysięcy inżynierów zainteresowanych w uprzemysłowieniu i inwestycyjnym programie naszego kraju. W czasie Kongresu wygłoszonych będzie kilkadziesiąt referatów, związanych z gospodarczymi potrzebami i zamierzeniami Polski.

Na dzień Kongresu przypada również 60-letni Jubileusz Polskiego Towarzystwa Politechnicznego, instytucji stojącej w szeregu najstarszych organizacji tego typu w granicach naszego państwa.

Targi Techniczne przeto zapowiadają się jako impreza wysokiej miary, o szerokim zakresie gospodarczym, będącym odpowiednikiem tych zamierzeń, jakie dziś zogniskować się zamierza w pierwszej fazie w trójkącie sandomierskim.



# Powołanie międzyministerialnej Komisji dla spraw przemysłu ludowego

W celu skoordynowania akcji popierania przemysłu ludowego i domowego prowadzonej na terenie państwa przez różne organizacje społeczne oraz opracowanie jednolitego planu w tej dziedzinie, minister Przemysłu i Handlu powołał międzyministerialną komisję do spraw przemysłu ludowego i domowego.

Do komisji weszli przedstawiciele: Min. Przemysłu i Handlu, Ministerstwa Rolnictwa i R. P., Ministerstwa Opieki Społecznej i Funduszu Pracy. Skład Komisji uzupełniają rzeczoznawcy — przedstawiciele samorządów gospodarczych oraz rzeczoznawcy ze wszystkich organizacyj społecznych, pracujących na tym polu.

W dniu 29. b. m. odbyło się w Min. Przemysłu i Handlu posiedzenie, które w zastępstwie nieobecnego ministra Romana otworzył wiceminister Rose. Po wyczerpujących referatach ustalono następujące wytyczne: 1) konsolidacja pracy organizacji społecznej i samorządów gospodarczych, 2) organizowanie zbytu wyrobów przemysłu ludowego i domowego jako najwłaściwsza forma popierania tych przemysłów, zmierzająca bezpośrednio do podniesienia dobrobytu wsi, 3) skierowanie pomocy finansowej przede wszystkim na organizowaniu skupu i zbytu, uważając inne akcje za pomocnicze, 4) poparcie zaopatrzenia wytwórców w niezbędne surowce i 5) ochroną sztuki ludowej.

## Giełda

### WALUTY

Belgi belgijskie 89.23 — 88.80, dolary amerykańskie 5.28 i pół — 5.26, dolary kanadyjskie 5.28 i pół — 5.26, floreny holenderskie 291.22 — 289.50, franki francuskie 23.60 — 23.46, franki szwajcarskie 120.90 — 120.10, funty angielskie 26.11 — 25.95, guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, korony czeskie 18.20 — 17.60, korony duńskie 116.54 — 115.70, korony norweskie 131.13 — 130.15 korony szwedzkie 134.63 — 133.65, liry włoskie 23.20 — 22.60, marki fińskie 11.56 — 11.20, marki niemieckie 129.00 — 126.50, — szylingi austriackie 98.20 — 97.60, marki niemieckie srebrne 136.50 — 134.00, funty palestyńskie 26.08 — 25.80.

### PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. poż. inwestycyjna pierwsza emisja 63.25 — serie 82.75, 3 proc. poż. inwestycyjna druga emisja — nienotowana — serie 83.75, 5 proc. poż. konwersyjna 56.75, 6 proc. poż. dolarowa 53.25 — kupon 18.80, 4 proc. poż. premiowa dolarowa — nienotowana, 7 proc. poż. stabilizacyjna 370.00 — kupon 23.12, 4 proc. poż. konsolidacyjna 53.50.

Tendencja nieco słabsza.

### AKCJE

Bank Polski 101.00, Lilpop 12.25 — 12.15, Starachowice 28.25.

Tendencja nieco słabsza.

### DEWIZY

Lwów, dnia 2 czerwca

Belgia 89.05 — 89.23 — 88.87, Berlin — 212.51 — 211.67, Gdańsk 100.20 — 99.80, Amsterdam 290.50 — 291.22 — 289.78, — Kopenhaga 116.54 — 115.96, Londyn 26.04 — 26.11 — 25.97, N. Jork czeki 5.28 — 5.29 i jedna czwarta — 5.26 i trzy czwarte, N. Jork kabel 5.28 i trzy ósme — 5.29 i pięć ósmych — 5.27 i jedna ósma, Oslo 131.13 — 130.47, Paryż 23.54 — 23.60 — 23.48, Praga 18.40 — 18.45 — 18.35, Sztokholm 134.30 — 134.63 — 133.97, Zurych 120.60 — 120.90 — 120.30, Wiedeń 99.20 — 98.80, Mediolan — 27.85 — 27.95 — 27.75, Helsinki 11.56 — 11.50, Montreal 5.29 i pięć ósmych — 5.27 i jedna ósma, Tel Aviv 26.11 — 25.97.

### GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, dnia 2 czerwca

Na Giełdzie obroty w pszenicy, życie, jęczmieniu, mące. Na ogół ceny utrzymują się na niezmienionym poziomie. Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne. Ceny loco wagon Lwów: wyka ciemna 19.50 —20, szara 18.50—19. Inne kursy niezmienione.

# Walka o prawa docentów szkół akademickich

W ostatnich dniach odbyło się we Lwowie ponowne zebranie Związku Docentów, poświęcone sprawie projektu noweli do ustawy o szkołach akademickich. Wobec tego, że ukazał się już druk sejmowy (nr. 495) zawierający projekt rządowej noweli, można było rozpatrzyć szczegółowo jego ujemne strony, które okazały się gorsze, niż pierwotnie przypuszczano. Projekt noweli odbiera przede wszystkim — jak to już pisaliśmy przed tygodniem — docentom prawo wybierania swoich delegatów do Rady Wydziału z głosem stanowczym, pozostawia bowiem sposób „powoływania" „przedstawicieli", oraz zakres ich uprawnień statutom poszczególnych szkół To pokrzywdzenie docentów nie da się uzasadnić żadnymi względami.

Projekt zawiera jednak inne jeszcze postanowienia, sięgające głębiej w samą strukturę naszych wyższych uczelni, umożliwia bowiem wprowadzenie na uniwersytety profesorów „kontraktowych" i „zastępców profesorów" w charakterze „nauczycieli akademickich". Ponieważ nie ma przepisu, który wymagał w tym wypadku habilitacji a projekt wyraźnie zalicza te kategorie do „nauczycieli akademickich", wobec tego istnieje możliwość obsadzania katedr przez ludzi nie posiadających habilitacji — kontraktowych.

Nie dość jednak na tym. Projekt powiada bowiem, że „tytuł i uprawnienia docenta" mogą być uzyskiwane bez habilitacji... w zakresie **niektórych** (!) przedmiotów, nie precyzując bliżej o jakie przedmioty chodzi (wylicza wyraźnie tylko szkoły artystyczne, powiadając dalej: „i w zakresie niektórych przedmiotów w innych szkołach", scil. akademickich) — tylko na podstawie wniosku nieokreślonej bliżej „komisji kwalifikacyjnej".

Jak z powyższego wynika, istnieje możliwość obsadzania katedr kontraktowo przez „nauczycieli akademickich" nie posiadających habilitacji i możliwość uzyskiwania habilitacji bez... postępowania habilitacyjnego! Przepis ten godzi więc nie tylko w prawa docentów habilitowanych — godzi on również w same zasady studiów uniwersyteckich.

Zebranie po długiej i wyczerpującej dyskusji uchwaliło stanowczy protest przeciwko powyższemu projektowi oraz uchwaliło interwenjować w sferach poselskich i senatorskich, żądając skreślenia punktu 13 i 14 projektu (sprawy habilitacji) zastępców profesorów i sił kontraktowych) oraz zmiany punktu 89 (sprawa udziału delegatów docentów w Radach Wydz.) według brzmienia, które zebranie zaproponowało. Propozycja ta została przedłożona odpowiednim władzom i instytucjom.

# Czy jesteśmy potrzebni?

Bolączka Polskiego Czerwonego Krzyża w stosunku do znaczenia i wykonywanej istotnie pracy społecznej. — jest ilość członków.

Przyczyny tego należy szukać w braku zrozumienia w społeczeństwie, czym jesteśmy i jak wielkie usługi możemy oddać bliźniemu w czasie pokoju, a szczególnie w czasie wojny.

Dziś — gdy nie przebrzmiały jeszcze zupełnie echa wielkiej wojny, która pozostawiła po sobie nędzę, kalectwo, choroby — gdy każdego dnia możemy być przygotowani na nowy atak wroga, a co za tym idzie stworzyć nowe kadry nieszczęśliwców, dla których choćby podanie jednej kropli wody może ulżyć cierpieniu — powinno społeczeństwo zrozumieć, że nie — jesteśmy potrzebni — ale każdy nowy zespół ratowniczy Polskiego Czerwonego Krzyża — to dziesiątki i setki uratowanych ludzi w razie klęsk żywiołowych, powodzi, epidemii, czy też w razie wojny, a zwłaszcza chemicznej — to placówka walki z brudem, chorobami, kalectwem — to ludzie niosący ulgę ofiarom wypadku lub klęsk żywiołowych.

Znajdą się czasem jednostki w społeczeństwie, którym pomimo corocznego „Tygodnia P. C. K." i szeregu innych imprez propagandowych nie przychodzi nawet na myśl, że można być członkiem tego Stowarzyszenia.

Większość sądzi, że Polski Czerwony Krzyż, to grono osób, bez jakichkolwiek konkretnych celów, które dopiero z pierwszym hukiem dział przeistacza się w wojskową organizację, placówek sanitarnych, lazaretów i szpitali.

Mało ludzi zdaje sobie sprawę, jaka różnorodność i daleko poza znane ramy wybiegająca działalność cechuje to Stowarzyszenie, uznane za organizację wyższej użyteczności.

Czerwony Krzyż rzuca hasło miłosierdzia w świat, szkoli kadry ludzi, którzy przez własne poświęcenie i bezinteresowną pracę uświadamiają społeczeństwo i służą za wzór, że nie możemy obojętnie przechodzić wobec cierpienia bliźnich, gromadzi zasoby sanitarne, szerzy higienę osobistą i społeczną.

# Wyścigi konne we Lwowie

**ZAPISY**
**NA 15-TY DZIEŃ WYŚCIGÓW — CZWARTEK, 3 CZERWCA**

**Gonitwa I.** Godz. 15.30: — 600 zł. (przeszkody). — Dla 4 l. i st. koni. — Dystans około 3.200 m.

Czarka — chł. Herman, Cenna — j. Wyżgalski, Falsa — N. N., Geheimniss — chł. Szarata, Harcerka — chł. Wierzbicki, Ulotka — j. Kasprzak.

**Gonitwa II.** Godz. 15.55: — 500 zł. — Dla 3 i 4 l. og. i kl. — Dystans około 1.800 metrów.

Genewa — N. N., Humbert — j. Matuszewski, Lawina III. — N. N., Ramona III. — N. N., Srebrny Lis — j. Kozaczuk, Valdivia — j. Gruda.

**Gonitwa III.** Godz. 16.20: — 500 zł. (płoty). — Dla 4 l. i st. koni. — Dystans około 2.400 m.

Czarka — N. N., Faworyta — j. Kasprzak, Gwiazdor — ż. Kończal, Harcerka — chł. Wierzbicki, Mascotte — j. Wyżgalski, Mohacz — N. N., Nemrod — chł. Herman.

**Gonitwa IV.** Godz. 16.50: — 900 zł. — Dla 3 l. i st. og. i kl. — Dystans około 2.000 m.

Gradiska — j. Lewandowski, Florencja II. — N. N., Gravelotte — N. N., Habana — N. N., Jasiek — N. N., Minotaur — N. N., Rywal — ż. Kończal, Valdivia — j. Gruda.

**Gonitwa V.** Godz. 17.20: — 600 zł. — Dla 3 i 4 l. og. i kl. anglo-arabskich. — Dystans około 1.800 m.

Faszystka — j. Eliasz II, Hedwig — N. N., Icar — N. N., Orzeł — j. Gruda, Part — j. Jankiewicz, Sokół — ż. Olejnik, Tarzan — ż. Bogobowicz, Zonia — chł. Olejnik.

**Gonitwa VI.** Godz. 17.50: — 1.200 zł. — Dla 4 l. i st. og. oraz 4 i 5 l. kl. arabskich. Dystans około 2.600 m.

Euros — N. N., Menelik — j. Wyżgalski, Królowa Sabba — p. Żarczewski (wprost do startu, siodłana w stajni), Rubikon — ż. Olejnik, Odmęt — ż. Szyszko.

**Gonitwa VII.** Godz. 18.20: — 700 zł. — Dla 3 i 4 l. og. i kl. — Dystans około 1.600 metrów.

Alan — N. N., Aztor — N. N., Dworna — j. Lewandowski, Jasiek — N. N., Nedill — j. Kozaczuk, Repeta — ż. Bogobowicz.

**NASZE TYPY:**

1) Cenna, Harcerka.
2) Genewa, Ramona III.
3) Gwiazdor, Nemrod.
4) Florencja II, Rywal, Habana.
5) Tarzan, Sokół, Hedwig.
6) Odmęt, Królowa Sabba.
7) Nedill, Repeta.

———



## POWIATOWE ZEBRANIA DZIAŁACZY SPOŁECZNYCH NA TERENIE WOJ. TARNOPOLSKIEGO

Z polecenia Wojewódzkiego Sekretariatu Porozumiewawczego zwołane zostały powiatowe zebrania działaczy społecznych: w Skałacie 5 czerwca, w Zbarażu 6 czerwca, w Kopyczyńcach 10 czerwca, w Czortkowie 11 czerwca, w Buczaczu 12 czerwca, w Zaleszczykach 13 czerwca, w Borszczowie 13 czerwca, w Przemyślanach 19 czerwca, w Podhajcach 20 czerwca, w Brodach 20 czerwca, w Kamionce Strumiłowej 26 czerwca, w Radziechowie 27 czerwca i w Trembowli dnia 29 czerwca.

———

# SŁOWO NA ANTENIE

Miniony tydzień stanął pod znakiem wielkiej literatury radiowej. Trzy słuchowiska — trzy skończone, warte uwagi i wysłuchania dzieła sztuki. To zdarza się często, nawet w teatrze tak kapryśnym i efemerycznym, a zawsze poddanym tajemniczym prawom, jak teatr w eterze.

Fragment słuchowiskowy ze sztuki Jana Giradoux, opracowany dla radia i przetłumaczony przez Jana Lechonia, przyniósł nie „piłę" literacką (co tak często zdarza się na poniedziałkowych fragmentach z wielkiej literatury dramatycznej), ale prawdziwie wartościowy przekrój przez twórczość Giradoux i przez jego niezwykłą sztukę pt. „Wojny Trojańskiej nie będzie". osobliwe podobieństwo w swobodnym zaktualizowaniu „Iliady", jakie nasunęło się tłumaczowi między Giradoux a Janem Kochanowskim, nawiązało od razu bliski kontakt między słuchaczem polskim a tym utworem, którego faktura leży raczej w filozofii literackiej i w cudownie frapującym układzie klasycznych tematów, niż w bezpośrednim przeżyciu. Moment przez Giradoux dla akcji dramatu pokrywa się z momentem „Odprawy Posłów greckich": przybywają posłowie od Greków, aby pertraktować o pokój i o wydanie Heleny. Dochodzi do arcyciekawej rozmowy między Ulissesem a Hektorem. Obaj wojny nie chcą. I obaj wiedzą, że będzie. bo nie te narody walczą z sobą, które się najbardziej nienawidzą, ale te, w których łonie istnieje przyzwolenie na wojnę". Na wojnę trojańską istnieje potajemna zgoda zarówno między ludźmi, jak wśród bogów. Nie pomogą ani perfidne i przezabawne pomysły dyplomatyczne starszyzny trojańskiej, ani wola Hektora i Ulissesa. Wojna będzie — chociaż Ulisses chce ją stłumić dla nieopisanie ludzkiego motywu: rzęsy Andromaki tak samo trzepocą, jak rzęsy zostawionej na dalekiej Itace Penelopy.

Zupełnie inny rodzaj słuchowiskowy odnalazł słuchacz w „Lamencie królewskim" Witolda Hulewicza, nadanym w ramach „Eksperymentalnego Teatru Wyobraźni", w radiofonizacji Marii Leszczyńskiej, z muzyką Michała Kondrackiego. Poemat liryczny, opłakiwanie świeżo zgasłej Barbary przez Zygmunta Augusta, niemożliwy do realizacji jako twór sam dla siebie, w teatrze widowiskowym, na antenie zyskał pełne prawo obywatelstwa. Na tle dyskretnych chórów wygrał Józef Węgrzyn jedną z najpiękniejszych swoich ról: króla Zygmunta Augusta. Patos tragicznego romansu polskiego odrodzenia, subtelność wielkiej poezji, wizyjność narzucona słuchaczowi przez słowo poety i przez muzykę — stworzyły audycję, o której najprościej i najlepiej jest powiedzieć: że była realizacją prawdziwego piękna.

Jakże miło jest w takim uroczystym dla Teatru Wyobraźni momencie stwierdzić, że i nasza Rozgłośnia, skromny lwowski Teatr Wyobraźni nie pozostał w tyle za najznakomitszymi. Słuchowisko artysty dramatu, Tadeusza Kańskiego, pt. „Jak Jasiek o Pyrtałowom dusycke z diabłami tańcował", zilustrowane muzyką Czesława Halskiego, znanego słuchaczom z lwowskiej speakerni, stanęło obok najcelniejszych utworów dramatu radiowego o tematach fantastycznych. Układem, pomysłem, treścią, wykonaniem, poziomem artystycznym nie ustąpiło ani dawno granej, a niezapomnianej „Historii o żołnierzu", ani świeżo nadanej fantazji Langera: „Aniołowie między nami". Pod wieczór wybiera się na halę młody góral, Jasiek, placków ojcu zanieść na dzień jego patrona. Ostrzegają go wszyscy przed niebezpiecznym żlebem, gdzie rok temu zginął podobno raubszyc Pyrtak i gdzie od tej pory straszy. Jasiek odważny idzie. Ale mu się jakoś myli droga. Dziewczyna jakaś, udająca kalekę, prowadzi go na halę, gdzie oddawna już nikt nie bacuje. Jasiek widzi tam jakichś „Uherców" jak śpiewają i tańczą, a wydziwiają przy tym nad leżącym na ziemi człowiekiem. Dziewczyna mówi, że to jej ojciec i prosi górala o wyzwolenie. Jasiek wchodzi z diabłami(bo oni to byli) w układy. Wygrywa taniec, wygrywa zagadki. Człowiek leżący na ziemi do niego należy. Wtedy pieje kur, diabli znikają, a Jasiek widzi, że spotkana dziewczyna jest tak piękna, jakiej jeszcze nie widział. „Bo ja jestem Pyrtakowa dusza" — powiada dziewczyna i prosi już tylko o pogrzebanie ciała. Żeby diabli nad nim po nocach nie harcowali. Słuchacz byłby się chętnie zgodził na taką, naiwną interpretację. Ale Kański uprzystępnił zdarzenie umysłowości dzisiejszej, jego zdaniem niezbyt przychylnej cudowności. Zamienił nocną przygodę Jaśka na Hali — w sen, który góral prześnił, obsunąwszy się ze skały. Cudem wtedy uniknął śmierci, bo usypisko przeszło tuż obok. Ale i przy obniżeniu mistycznego nastroju tej przepięknej legendy na sabałową nutę, otrzymaliśmy utwór, za który należy się autorom i wykonawcom prawdziwa dzięczność radiosłuchaczy.

Audycje humorystyczne ostatniego tygodnia, nadane z Warszawy i Krakowa: „Miłość w czwartym wymiarze" pióra Joli Fuchsówny, „Ministerstwo Humoru" Światopełka Karpińskiego i „Wesoła Syrena" z tekstem Hemara, a z udziałem aż dwóch znakomitych gwiazd: Hanki Ordonówny i Marii Modzelewskiej, — jakoś nie dotrzymały kroku słuchowiskom poważnym. Najlepiej wyszedł jeszcze skecz krakowski o narodzinach powieściopisarki mimo woli. Wesołe audycje warszawskie były w założeniach tak podobne do siebie i tak żałośnie krytyczne w stosunku do humoru, że wywołały reakcję również podobną, znudzenie i gest w stronę uziemienia. Humorysta musi sam wierzyć w to, że jest wesoły, inaczej nikt mu nie uwierzy.

Wśród lwowskich audycyj literackich wyróżniły się pogodnym nastrojem i doskonałą oprawą literacką „Wspomnienia Lotnika" A. Rybickiego, aktualnością humoreska Jana Burego (zapewne pseudonim) „Panna Lusia zdaje maturę", a zupełnie świeżym ujęciem opowiadanie dla dzieci, po dziecinnemu odczytane przez Z. Patryn „Biblioteczka Helenki". **J. G. Ł.**

# Małopolska Wschodnia otrzyma listonoszów wiejskich

Ministerstwo Poczt i Telegrafów reskryptem z 13 maja r. b. zarządziło zaprowadzenie służby listonosza wiejskiego na terenie województw: lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego t. j. na terenie całego Okręgu Dyrekcji Poczt i Telegrafów we Lwowie.

Chcąc się czegoś bliżej o tej inowacji dowiedzieć, zwróciliśmy się do mgra R. Jorkascha - Kocha, kierownika Wydziału Organizacyjnego, który zajmuje się uruchomieniem służby listonosza wiejskiego.

Co to jest właściwie ta służba?, zaczynamy wywiad.

— Służba listonosza wiejskiego, odpowiada mgr. Jorkasch Koch, jest to instytucja, która zdobyła sobie pełne prawo obywatelstwa jako nadzwyczajne udogodnienie dla klijenteli na zachodzie Polski — ostatnio na Śląsku i w woj. krakowskim. Jest to poprostu pełna realizacja hasła, że „poczta dociera wszędzie".

— Jakie będą zadania listonosza wiejskiego.

— Do zadań listonosza wiejskiego będzie należało: przyjmowanie i wydawanie przesyłek listowych zwykłych i poleconych, oraz gazet, przyjmowanie wpłat i wypłat przekazów pocztowych i czeków P. K. O. do wysokości 200 zł. (w obrocie oszczędnościowym P. K. O. również do wysokości 200 zł.). Dalej — w zakres pracy listonosza wiejskiego będzie wchodziło przyjmowanie listów wartościowych, inkaso opłat radiofonicznych, przyjmowanie i doręczanie telegramów, przyjmowanie i doręczanie paczek do wagi 1 kg. i wkońcu inkaso dokumentów wierzytelnościowych (weksle). Jak więc widać z powyższego jest to zakres pracy b. szeroki. Taki listonosz wiejski będzie poprostu ruchomą placówką pocztową.

— A gdzie będą ci listonosze „zainstalowani?"

— Listonosze wiejscy obejmą swoim chodem te wszystkie miejscowości, w których nie ma poczty. Dawniej takie gminy raz czy dwa razy w miesiącu wysyłały specjalnych posłańców, których obecnie zastąpią listonosze wiejscy. Będzie to ogromne dobrodziejstwo dla ludności wiejskiej. Jeżeli do jakiejś wsi gazety przychodziły raz czy dwa razy w tygodniu, to nikt się nie kwapił z prenumerowaniem pism ze spóźnionymi wiadomościami, teraz mogąc otrzymać gazetę codziennie, będzie ją prenumerował. Mamy już zresztą na to dowód. Mianowicie Dyrekcja nasza tytułem próby na terenie pow. nadwórniańskiego zaprowadziła instytucję listonosza wiejskiego. Otóż doświadczenia tam poczynione wykazały, że wsie, do których dotychczas przychodziła 1 lub 2 gazety, teraz otrzymują ich od 10 do 15. W tym samym stosunku wzrosły przesyłki i paczki.

— Piękny rezultat. A w innych powiatach?

— Prace przygotowawcze są już w pełnym toku. W dniu 1 lipca 1.200 listonoszów wiejskich ruszy w teren. Będą oni angażowani wyłącznie z miejscowej ludności. Dostaną czapki, peleryny, torby oraz trąbki, którymi będą zwoływali ludność. Przed ewentualnymi napaściami będą uzbrojeni w rewolwery. Prócz doręczania i odbierania poczty, będą jeszcze obsługiwać 4.500 skrzynek, jakie już się zawiesza.

— Panie kierowniku, przerywamy, ale przecież niektórzy będą mieli wielkie przestrzenie do przebycia.

— Oczywiście. Zależnie od odległości będą mieli do dyspozycji konie (zwłaszcza w górach) lub rowery. Do bliższych miejscowości udawać się będą pieszo.

Oczywiście przy tym wszystkim odpowiednio zgęszczona będzie i sieć placówek. I tak w maju otwarto 8 nowych agencyj pocztowych a w czerwcu otworzy się 34.

— Czeka panów kolosalna praca.

— Tak, ale na szczęście mamy i kolosalne ułatwienia dzięki nadzwyczajnej życzliwości naczelnika Wydziału Ogólnego, kpt. Stembalskiego. Poszedł nam jak najdalej na rękę przydzielając odpowiednich ludzi, wprowadzając szereg zarządzeń i interesując się wszystkim.

— Duże będziecie mieli panowie wydatki?

— Duże. Samo umundurowanie, uzbrojenie i zawieszenie skrzynek będzie kosztowało ok. 200 tys. zł., a płace rocznie 1,000.000 zł. Na pokrycie kosztów liczymy, na rentowność na razie jeszcze nie.

Ideałem naszym jest, aby doręczanie korespondencji we wszystkich miejscowościach odbywało się codziennie. Niektóre jednak miejscowości w górach będą otrzymywały pocztę tylko 2 razy w tygodniu, ale takich jest stosunkowo niewiele.

Obecnie — kończy mgr. Jorkasch Koch — delegaci Dyrekcji zatwierdzają plany chodów w terenie, tak aby na 1-go lipca wszystko ruszyło pełną parą.

Dziękujemy uprzejmemu interlokutorowi za wywiad i opuszczamy gwarny niczym ul gmach Głównej Poczty.

t. u.

# Na marginesie filmu „Madame Lenox"

## (Kinoteatr Apollo")

## Renata Müller — nowoczesna kobieta

Renata Müller jest typem kobiety nowoczesnej; jasnowłosa, smukła, elegancka, wysportowana, odważna, powściągliwa.

Renata Müller należy z tych właśnie powodów do najlepiej płatnych aktorek w Europie. Może sobie pozwolić na wybieranie scenariuszy i reżyserów.

Decydując się na objęcie roli Heleny Lubowskiej w filmie p. t. „Mademe Lenox" wiedziała, że bierze na siebie odpowiedzialne zadanie. To właśnie ją pociągało — jak zapewniała w wywiadzie, który udzieliła pewnemu polskiemu dziennikarzowi.

Rola Heleny Lubowskiej pokazuje Renatę Müller w zupełnie innym świetle, jak wszystkie dotychczasowe. Zimnej krwi i odwadze pięknej kobiety powierzyli życia trzech swych współtowarzyszy polscy patrioci, walczący o Niepodległość Polski. — W jednej z kulminacyjnych scen filmu Helena Lubowska ma na zewnątrz minę najzupełniej obojętną, jakby ją nic nie obchodziło, aczkolwiek w rzeczywistości serce jej pęka z bólu, rozgoryczenia i radości jednocześnie, gdy Wielki Książę, któremu uratowała życie, wprowadza ją do twierdzy Piotra i Pawła w Petersburgu i osobiście wręcza uwięzionym Polakom papierosy, w których ukryte są pilniki...

———

# Trzynasty milion

Po raz trzynasty odbyło się w dniu 31-go maja r. b. ciągnienie miliona złotych, jako głównej wygranej czwartej klasy 38 Loterii Klsowej.

Tym razem „feralna trzynastka" była niewątpliwie przedmiotem powszechnego pożądania, a przypadła numerowi 104.217, nabytemu w jednej z kolektur lwowskich.

W najbliższej przyszłości podamy szczegółowe informacje o wybrańcach fortuny, na razie zaznaczamy tylko, iż współwłaścicielami poszczególnych ćwiartek są mieszkańcy Zamościa, Borysławia i Lwowa, pp. S. K., O. G., J. M. i Fr. C., zajmujący rozmaite stanowiska społeczne. Są między nimi kupcy, urzędnicy i robotnicy.

Losowaniem miliona i pozostałych na dzień ten jeszcze innych wygranych, zakończyła się trzydziesta ósma Loteria Klasowa. Cięgnienie pierwszej klasy następnej, trzydziestej dziewiątej Loterii, rozpocznie się w dniu 22 czerwca i potrwa pięć dni. Da ono możność wygrania stu tysięcy, pięćdziesięciu tysięcy, piętnastu tysięcy, dziesięciu tysięcy, pięciu tysięcy oraz wielu innych kwot.

Czas pomyśleć o zaopatrzeniu się w los do tej klasy.



Prof. STEFANKIEWICZ WOJCIECH 8

# ARMIA POLSKA WE FRANCJI

(Ciąg dalszy.)

W krótkim czasie po powstaniu Komitetu Narodowego nastąpiło jego uznanie za „oficjalną organizację polityczną" przez Francję dnia 20 września 1917 r., przez Anglię 15 października 1917 r., przez Włochy 30 październik nika i Stany Zjednoczone 10 listopada 1917 r. Z tą chwilą Komitet Narodowy stał się oficjalną reprezentacją Polski na obczyźnie i z tego tytułu wysłał swych przedstawicieli do wyżej wymienionych państw, reprezentował interesy polskie i interesy Armii Polskiej we Francji. Początkowa działalność Komitetu Narodowego opierała się na jego własnych uchwałach i spełniała funkcje Rządu Polskiego w zakresie kompetencji Ministerstwa Spraw Zagranicznych i poczęści Ministerstwa Spraw Wojskowych. W skład Komitetu wchodzili: Roman Dmowski jako prezes, Erazm Piltz, Maurycy Zamoyski i Józef Wielowieyski. W miarę rozwoju organizacyjnego Armii Polskiej kompetencje Komitetu Narodowego ulegały znacznemu rozszerzeniu. Dnia 28 września 1918 r. w kilka tygodni po przybyciu do Paryża gen. Józefa Hallera został zawarty między rządem Repubbliki Francuskiej a polskim Komitetem Narodowym układ, w którym ustalono ostatecznie zasady i rozszerzono podstawy organizacji polskich sił zbrojnych oraz określono szczegółowo zakres uprawnień Komitetu w stosunku do wojska polskiego, wynikających z tego układu. Na podstawie tego układu otrzymał Komitet Narodowy prawo mianowania Naczelnego Wodza Armii Polskiej we Francji. Rząd francuski zastrzegł sobie jedynie obsadzenie stanowisk szefa sztabu przez oficera francuskiego. Wobec takie określenia kompetencyj Komitetu Narodowego Wojskowa Misja Francusko - Polska zeszła do roli organu zaopatrzenia armji, w samym Komitecie zaś powstał Wydział Wojskowy.

Komitet Narodowy, korzystając ze swych uprawnień wręczył dnia 4 października 1918 r. gen. Hallerowi list nominacyjny na Naczelnego Wodza Armii Polskiej we Francji. Od tej chwli dopiero posiadała Armia Polska we Francji jako Naczelnego Wodza — Polaka, do którego tal długo tęskniły proste serca żołnierzy, pragnących w Naczelnym Wodzu widzieć żywy symbol tej idei, jaką powodowani chwycili za broń. Naczelny Wódz został równocześnie przewodniczącym Wydziału Wojskowego, do którego poza tym należeli dwaj członkowie w osobach Józefa Wielowieyskiego i mpr. Fronczaka.

Generał Haller zaraz po przyjeździe do Francji zapoznał się z potrzebami formującego się wojska, objeżdżając razem z Dmowskim wszystkie obozy polskie i odbywając całe mnóstwo konferencyj, a po objęciu dnia 6 października dowództwa skierował swą szczególną uwagę na sprawę dalszej bardziej intensywnej organizacji wojska, oraz na dziedzinę dotychczas najbardziej zaniedbaną t. j. wychowanie obywatelskie żołnierzy. Sam już fakt, że na czele Armii Polskiej stanął gen. Haller, b. legionista, który sprowadził ze sobą porócz szeregu oficerów legionowych także piękną tradycję wychowania żołnierzy, podniósł w wysokim stopniu poziom moralny oddziałów polskich. Już w jednym z pierwszych swych rozkazów do oficerów Naczelny Wódz takie daje instrukcje: „tylko przez zbliżenie się do żołnierzy można utrzymać ducha w młodym wojsku, zaś jedną z najważniejszych prac oficerów, jest opieka nad żołnierzami, praca narodowo - wychowawcza nad nimi utrzymywanie rozumnej wśród żołnierzy karności. Każdy rozkaz oficera powinien być podstawą do pouczeń żołnierza o obowiązkach Polaka - żołnierza, a oficer, któryby tego wpoić przez stosowanie środków rozumnej karności nie potrafił, dyskwalifikuje się jako dowódca - wychowawca".

Takiej to właśnie pracy oficera brakowało dotychczas żołnierzowi polskiemu we Francji.

Równolegle do tej pracy wychowawczej szła praca organizacyjna. Zreorganizowano dotychczasowy system uzupełniania oddziałów i podziału obozów ćwiczebnych w kierunku większej zwartości i centralizacji. Obóz w Sillé le Guillaume, który był dotychczas obozem naczelnym, stał się kadrą 2 dywizji. Kadrę dywizji 1 przeniesiono do obozu Domfort, obóz zaś w Le Maus zkoncentrował wszystkie inne rodzaje broni i stał się centrem wyszkolenia.

Pod koniec października r. 1918 Armia Polska liczyła 430 oficerów 16.915 szeregowych, z tych 1 dywizja piechoty pod dowództwem gen. Vidalona pełniła służbę na froncie.

Tymczasem wojna światowa dobiegała do szczęśliwego końca. Jeszcze w połowie września upadł front bułgarski, a Bulgaria poddała się. Armia austriacka doznaje na froncie włoskim ciężkiej klęski na rzeką Piave pod koniec października. Na froncie zachodnim wojska sprzymierzone przygotowują się do ostatniego decydującego uderzenia w kierunku na Metz. W ofensywie tej miała wziąć udział 1 dywizja polska poddana pod rozkazy X. Korpusu armii francuskiej, a obejmując odcinek frontu w Wogezach. Przed samym atakiem przeniesiono dywizję w pierwszych dniach listopada na front 8 Armii. Zatrzymuje się ona w Ramberville i wchodzi w skład potężnej masy uderzeniowej gen. Mangin, składającej się z 30 najlepszych dywizyj 8 i 19 armii francuskiej i 2 armii amerykańskiej. Kiedy jednak zostały już wydane zarządzenia do natarcia, a dywizja polska miała zająć wypadowy odcinek Forêt de Parroy, nastąpiło nieoczekiwanie zawieszenie broni dnia 11 listopada.

(C. d. n.)

**Wiadomości bieżące**

**3 czerwca 1937**

**Czwartek**

Klotyldy kr.
Jutro: Kwiryna
Wschód słońca 3·20
Zachód „ 19·49

**GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.**

— OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO organizacje miejskie we Lwowie, mieszczące się przy ulicy Bourlarda 5, II p. zawiadamia, że zgłoszenia osobiste lub listowne na członków, przyjmuje codziennie od godziny 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH
TEATR WIELKI:

Czwartek, dnia 3 czerwca, godz. 8 wiecz. „Król".
Piątek, dnia 4 b. m. godz. 8-ma wiecz. „Król".
Sobota, dnia 5 b. m. godz. 8-ma wiecz. „Król".



POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA
(dawn. Teatr Rozmaitości, ul. Rutowskiego)
Dziś teatr nieczynny.



KINOTEATRY:

APOLLO: „Madame Lenox — z tajników carskiej ochrany".
ATLANTIC: „Noce weneckie" — Gustaw Fröhlich i Tibor v. Halmay.
CASINO: „Tylko raz kochała".
CHIMERA: „Pod Twoją Obronę".
EUROPA: „Panna Piotruś".
GLORIA: „Dawid Copperfield".
GRAŻYNA: Podwójny program. „Sprawa 444" i „Ulica Szaleństw".
KOPERNIK: „Jej pierwsza miłość".
MARYSIEŃKA: „Weseli biedacy".



METRO: „Epizod" z Paulą Wessely oraz „Czarna perła".
MUZA: „Czarny Anioł".
PALACE: „Pan redaktor szaleje" — Fertner, Ćwiklińska, Sielański, Orwid, Bogda, Brodzisz.
PAN: „Cygańskie dziewczę".
PAX: „Szczepko, Tońko i radca Stroń".
RAJ: „Pepi" — komedia.
STYLOWY: „Człowiek, który wiedział" — oraz rewia.
SWIT: „Ada, to nie wypada" i rewia.
TON: „Bohater z Texasu".
UCIECHA: „Osaczona" i rewia.

FOTOPLASTIKON, plac Mariacki l. 5. „SALZBURG". — Urocze miasto międzynarodowych festivali u stóp Alp.

— CODZIENNIE „KRÓL" W TEATRZE WIELKIM. W Teatrze Wielkim codziennie o godzinie 8 wieczorem znakomita komedia francuska p. t. „Król", w reżyserii A. Cwojdzińskiego. Obsada premierowa. Komedia ta cieszy się wielkim powodzeniem, dzięki swym nadzwyczaj dowcipnym sytuacjom oraz nadzwyczajnej grze artystów, czego dowodem ciągłe brawa rozbawionej publiczności przy otwartej kurtynie. — Dekoracje projektu Ottona Rexa. Kierownictwo muzyczne J. Munda.

# Przeciw likwidacji szkoły im. Asnyka

Z Kół rodzicielskich otrzymujemy następujący memoriał:

Na nadzwyczajnym ogólnym zebraniu Kół Rodzicielskich Państwowej Szkoły Ćwiczeń i Państwowego Gimnazjum im. A. Asnyka we Lwowie, odbytym dnia 26. maja 1937 r. w lokalu szkolnym, a zwołanym na skutek wiadomości o zamierzonej likwidacji Państwowej Szkoły Ćwiczeń, uchwalono następujące wnioski:

1. Podjęcie akcji u władz kompetentnych, celem zapobieżenia likwidacji 7-klasowej Szkoły Ćwiczeń im. A. Asnyka we Lwowie.
2. Podjęcie akcji celem utworzenia w wyżej wymienionym Zakładzie Państwowego Liceum Pedagogicznego.
3. Wysłanie delegacji, złożonej z przedstawicieli Kół Rodzicielskich, do Ministerstwa Oświaty, po poprzednim porozumieniu się z p. Kuratorem Okręgu Szkolnego Lwowskiego oraz z p. Wojewodą lwowskim.

Za utrzymaniem we Lwowie i w tymże Zakładzie Państwowej Szkoły Ćwiczeń oraz utworzeniem Liceum Pedagogicznego, przemawiają następujące względy:

1 a) Społeczeństwo lwowskie przez lat 65 posiadało Państwowe Seminarium Żeńskie wraz ze Szkołą Ćwiczeń, stojące na bardzo wysokim poziomie. W czasach Odrodzonej Polski, Seminarium im. A. Asnyka chlubnie służyło Państwu, dostarczając dobrych, pełnych zapału nauczycielek, które obowiązki swe pełniły nie tylko na obszarze K. O. S. L. lecz i na terenie Pomorza, Śląska i Wileńszczyzny.

b) Na terenie tutejszej Szkoły zgromadzono odpowiednie pomoce naukowe, oraz bibliotekę, liczącą 11.500 tomów, najbogatszą w całym okręgu szkolnym lwowskim. Częściowo biblioteka powstała staraniem Kół Rodzicielskich.

c) Szkoła posiada własne „Osiedle Szkolne", założone staraniem i kosztem Kół Rodzicielskich Zakładu. Wspomniane „Osiedle" oraz Kolonia szkolna, znajdują się w Starym Samborze, a ma ono bardzo wielkie znaczenie dla wychowanek liceum pedagogicznego, które mają możność w czasie przebywania na nim bezpośredniej styczności z młodzieżą, oraz zapoznawania się z warunkami i życiem miasteczka i wsi.

2. Zespół nauczycielski z P. Przełożoną Dr. Marią Chelińską na czele, składa się z ludzi o najwyższych kwalifikacjach, a to 6 osób z pośród Grona nauczycielskiego, posiada tytuły doktorów filozofii oraz 5 osób, niezależnie od swej specjalności, posiada studium nauk pedagogicznych. Wykładowcy w wyżej wymienionej szkole w 75 procentach posiadają kwalifikacje wymagane do nauczania w szkołach średnich, dzięki czemu przez zachowanie szkoły Ćwiczeń, oraz utworzenie liceum pedagogicznego nie musianoby powiększać etatów nauczycielskich, gdyż istniejące już etaty wystarczyłyby w zupełności do uruchomienia Liceum Pedagogicznego.

4. Budynek, w którym mieściły się od lat szkoły, a to Państwowa Szkoła Ćwiczeń i Państwowe Seminarium, jest dość obszerny by mógł pomieścić tak Szkołę Ćwiczeń jak czteroklasowe gimnazjum oraz liceum pedagogiczne, a pod względem urządzeń w zupełności może sprostać obecnym wymaganiom.

5. Harmonijna współpraca nauczycielstwa oraz rodziców pod kierownictwem P. Przełożonej Zakładu nad wychowywaniem młodzieży, stwarza na terenie Szkoły idealną atmosferę wychowawczą. Szkoła o tak wysokim poziomie naukowym i wychowawczym winna bezwzględnie być utrzymana. Likwidacja jej byłaby ciosem godzącym bardzo boleśnie w sfery w pierwszym rzędzie urzędnicze i wojskowe, gdyż warunki materialne nie pozwalałyby na kształcenie dzieci w zakładach prywatnych, publiczne zaś szkoły, jeśli chodzi o szkołę powszechną i tak już przepełnione w latach ubiegłych do maximum nie mogłyby wchłonąć w siebie jeszcze tych kilkuset dzieci, któreby po likwidacji szkoły Ćwiczeń pozostały.

Likwidacja zaś Seminarium Nauczycielskiego Żeńskiego, bez utworzenia w miejsce poprzedniego liceum pedagogicznego, staje się wielką krzywdą zarówno dla młodzieży żeńskiej, jak i dla całego społeczeństwa polskiego na kresach wschodnich, gdyż pozbawienie miasta Lwowa, liczącego ponad 300.000 mieszkańców liceum pedagogicznego żeńskiego, może poważnie osłabić element polski w tym mieście, zaś Polkom uniemożliwi przygotowywanie się do krzewienia polskości na kresach wschodnich, ponieważ na terenie 3-ch województw wschodnich, projektowane jest jedyne żeńskie liceum pedagogiczne w Stanisławowie, co stanowczo jest niewystarczające.

Dr. Anna Czekowska, przewodnicząca Koła Rodzicielskiego Szkoły Ćwiczeń. — Maria Cosłowa, przewodnicząca Koła Rodzicielskiego gimnazjum.

# 75-lecie Tow. Bratniej Pomocy Studentów Politechniki Lwowskiej

Dnie tylko dzielą nas od jubileuszu 75-lecia Towarzystwa Bratniej Pomocy Studentów Politechniki Lwowskiej, więc jeszcze raz na całą Polskę rozlega się nasz głos: „Zapraszamy do Lwowa na 5 i 6 czerwca r. b. całą brać techniczną! — Czekamy!

Równocześnie podajemy program uroczystości: 5 czerwca — godz. 10-ta: Uroczysta Msza św., kościół św. Marii Magdaleny; godz. 12-ta: Akademia 75-lecia, sale reprezentacyjne II. Domu Techn.; godz. 20-ta: Apel poległych, Pomnik Orląt — Politechnika, od ul. Zachariewicza; godz. 21-sza: komersz. 6. czerwca — godz. 9-ta: Zwiedzanie miasta i ciekawszych objektów technicznych; godz. 13-ta: „Sznycel bratniacki", kuchnia Twa — Politechnika; godz. 22-ga: Raut z tańcami, sale reprezentacyjne II. Domu Techn..

— POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA we Lwowie nieczynny, z powodu wyjazdu całego zespołu na gościnne występy.

— KONCERT SOLISTÓW LWOWSKICH. Polskie Radio nadaje ze Lwowa w czwartek o godzinie 17.00 utwory starszych mistrzów: Bacha, Boccheriniego, Martiniego i kompozytorów lat nowszych: Liszta Rachmaninowa i innych, w wykonaniu znanych solistek: pianistki Heleny Ottawowej i wiolinistki Marii Marco.

— „LAJKONIK" — W RADIO. Nadawana niedawno przez radio suita poetycko-muzyczna „Lajkonik" spotkała się z ogólnym uznaniem. To też Polskie Radio wznawia ją dla tych wszystkich, którzy za pierwszym razem nie mieli sposobności jej usłyszeć. Suita, oparta na tradycyjnym, prastarym obrzędzie, powtórzona zostanie dnia 3 czerwca o godzinie 19.10 w transmisji z Krakowa. Tekst Tytusa Czyżewskiego, muzyka Stanisława Mikuszewskiego, opracowanie St. Buniewskiego i A. Woycickiego.

— LWOWSKIE PRELEKCJE RADIOWE Helena Wolska wygłosi w czwartek o godzinie 18.05, przed mikrofonem lwowskim aktualną pogadankę p. t. „Letnisko w dworze małopolskim". — O godzinie 18.30 dyrektor Rozgłośni Janusz Żuławski omówi sprawy programowe, poruszone w listach radiosłuchaczy.

— UROCZA OPERETKA W RADIO. Operetka Fritza Kreislera „Sissy" przenosi słuchaczy radiowych w atmosferę, jaka otaczała za czasów młodości austriackiego cesarza Franciszka Józefa. Operetka ta ilustruje kłopoty, wynikające z projektowanego mariażu Franciszka Józefa z córką Maksymiliana Bawarskiego — Heleną. Muzyczne opracowanie tego tematu przez świetnego muzyka Kreislera, zagwarantowało powodzenie tej operetce. Polskie Radio nadaje dla swych słuchaczy audycję tę dnia 3-go czerwca o godzinie 20.00 w wykonaniu Anieli Szlemińskiej, Aleksandra Wasiela i innych. Orkiestrą i chórem P. R. dyryguje Zdzisław Górzyński.

— ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW LWOWSKIEGO TOWARZYSTWA WŁAŚCICIELI REALNOŚCI odbędzie się we czwartek 3 b. m. o godzinie 18.30 w sali Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie, ul. Bourlarda l. 5.

— ODDZIAŁ LWOWSKI POLSK. TOWARZYSTWA FIZYCZNEGO zawiadamia, że 3 b. m. o godz. 19.00, odbędzie się 112 posiedzenie, na którym wygłoszone zostaną dwa odczyty a to: p. Joanny Freudenthal p. t. „Pomiar grubości cienkich błon metalicznych za pomocą komórki fotoelektrycznej" i p. Ireny Hausmann-Gimpel p. t. „Pokaz kilku typów liczników". Posiedzenie odbędzie się w sali wykładowej Zakładu Fizyki Eksperyment. U. J. K.

— KIEROWNICTWO UNIWERSYTETU POWSZECHNEGO WE LWOWIE, urządza dla słuchaczy oddziałów: Łyczaków i Zamarstynów wycieczkę na przedstawienie doskonałej farsy p. t. „Król" w Teatrze Wielkim we czwartek 3 b. m., zaś dla słuchaczy oddziału Lewandówka, w piątek 4 b. m. — Zbiórka o godzinie 19-tej (7-ej) wieczorem, przed głównym wejściem do Teatru Wielkiego.

— OSTATNIE DNI WYSTAW W. HOFMANA I A. KARPIŃSKIEGO, odbywają się w pawilonie wystawowym Hotelu Europejskiego. Zbiorowa ekspozycja dzieł znakomitych krakowskich malarzy dobiega końca. Alfons Karpiński, który miał przyjechać w tych dniach do Lwowa dla wykonania szeregu zamówień portretowych opóźni swój przyjazd, gdyż w obecnym czasie kończy portret Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Mościckiego, który zdobić będzie nowy gmach M. S. Z. w Warszawie. — Lwowska wystawa zwinięta będzie w niedzielę, dnia 6-go czerwca.

— PRAWDZIWĄ BIESIADĄ ARTYSTYCZNĄ dla miłośników sztuki jest Salon Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych na placu Targów Wschodnich. Reprezentacyjna sztuka Stanisława Batowskiego, Zygmunta Rozwadowskiego, słoneczne kompozycje Giżeckiej - Berezowskiej, wnętrza Albinowskiej - Minkiewiczowej, salon ogólny artystów lwowskich z pracami malarskimi i grafiką, poza tym drzeworyty Stefana Mrożewskiego z Londynu, tworzą bogatą i urozmaiconą całość o wszystkich kierunkach sztuk plastycznych. — Otwarta codziennie od godziny 10—18-tej. — Grupy i wycieczki zniżki.

— RODZINA WOJSKOWA LWOW zawadamia, że w dniu 3 b. m. odbędzie się pogadanka p. Zofii Szarowej na temat — „Kłamstwo u dzieci i młodzieży" — w lokalu Kasyna garnizonowego, Jabłonowskich 30, godzina 17.30. Po prelekcji odbędzie się herbatka dla członkiń.

## Mianowania w sądownictwi-

Pan Prezydent Rzeczpospolitej zamianował: sędziego Sądu Okręgowego w Brzeżanach Karola Antoniego Dołżyckiego, wiceprezesa Sądu Okręgowego w Brzeżanach, Władysława Pazałę, sędzią okręgowym śledczym w Brzeżanach. asesorów sądowych okręgu Sądu Apelacyjnego we Lwowie: Hipolita Kawczyńskiego, Aleksandra Świstowicza, Otmara Sobestę, Kazimierza Koziorowskiego, Świętosława Starza - Dzierżbickiego i Bolesława Supińskiego — sędziami grodzkimi.

## Tydzień T. O. M.

W szeregu miast na terenie Małopolski Wschodniej odbywa się obecnie Tydzień Towarzystwa Opieki nad Młodzieżą, zorganizowany przez komitety obywatelskie dla zasilenia funduszów na dochód T. O. M., znanego od szeregu lat ze swej działalności i opieki nad opuszczonymi dziećmi.

## Rzeszów ośrodkiem pracy organizacyjnej w akcji uprzemysłowienia Małopolski Wsch.

W Rzeszowie odbyło się zebranie Związku popierania wytwórczości ziemi rzeszowskiej, na które przybył dyrektor Izby Przemysłowo - Handlowej z Krakowa p. Mianowski i wygłosił referat na temat zadań, jakie Rzeszów i okolicę czekają w związku z rozbudową uprzemysłowienia Małopolski Środkowej. Podkreślono konieczność fachowego szkolenia rzemieślników, urządzania kursów zawodowych i stałego wnikania w przysposobienie zawodowe dla realizacji powyższych postulatów.

Związek popierania wytwórczości ziemi rzeszowskiej weźmie w powyższej akcji żywy udział i zamierza wskrzesić przedwojenne tradycje terenowej pracy organizacyjnej w przemyśle i rękodziele regionalnym.

## Biblioteczki dla Ziem Wschodnich

Jednym z ważnych zadań Towarz. Rozwoju Ziem Wschodnich jest szerzenie oświaty na terenach Ziem Wschodnich. W tym celu Sekcja bibliotek i czytelń Tow. Rozwoju Ziem Wschodnich kompletują biblioteki ruchome typu Towarzystwa, składające się ze 100-tu oprawnych książek w estetycznych szafkach i wysyła je do miejscowości najbardziej potrzebujących książki polskiej. Sekcja bibliotek i czytelń wysłała już takich kompletów 316. Ponieważ Sekcja nie posiada odpowiednich funduszów na zakupienie książek do bibliotek, przeto zwraca się do wszystkich z gorącym apelem, by zechcieli przejrzeć swoje biblioteki domowe i bezużyteczne książki, mające dla ludności z Ziem Wschodnich bardzo duże znaczenie przesłać pod adresem Sekcji bibliotek i czytelń Tow. Rozwoju Ziem Wschodnich — Warszawa, ul. Marszałkowska 153 m. 8.

— CENY ARTYKUŁÓW PIERWSZEJ POTRZEBY. W czasie od 24 do 29 b. m. płacono w rynku następujące ceny za artykuły pierwszej potrzeby. I tak: bułka 4 gr., chleb żytni ciemny 26 gr., chleb żytni przemiału urzędowego 32 gr., chleb pszenno-żytni 42 gr., mąka pszenna 48 gr., mąka żytnia 36 gr., masło deserowe 3 zł., kuchenne 2.60 zł., mleko niezbierane 22 gr., śmietana 1 zł., śmietanka 80 gr., jaje świeże 5 do 5 i pół gr., ser 1 kg. 70—80 gr., kiełbasa zł. 1.60, sadło zł. 1.70, smalec zł. 1.80, słonina zł. 1.60, buraki ćwikłowe 0,25 do 0.35, cebula 1 kg. 0,20, cebula młoda wiązka 2—3 gr., marchew młoda wiązka 10—15 gr., jabłka kompotowe 0,70, jabłka deserowe 0.90, do 1.20 zł. kalafiory (róża) 0.15 do 0.60, ogórki świeże 0.35 do 0.50, szpinak 0.5 do 0.15, ziemniaki stare 7—10 gr., kura 2—3 zł., kurczęta para zł. 1.50 — 3 zł.



## *Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"*

Baron Borek - Prek — obyw. ziem. — Chołylub, Woliński Tadeusz, wł. dóbr — Prepice, Jankiewicz Zygmunt, mgr. praw — Warszawa, Ponikowski Wacław, profesor Politechniki Lwowskiej — Warszawa, Boczkowski Tadeusz, kapitan — Nowa Wilejka, Haudek Władysław, em. pułkownik — Kraków, Krajewski Stanisław, ziemianin — Czechy, Smoleński Roman, ziemianin — Ćwitowa, Ber Smolar, dziennikarz — Nowy Jork, Stobicki Władysław, inżynier — Złonów, Gitterman Izydor, przemysłowiec — Warszawa, Bogdanowicz Adam, dyrektor — Kraków, Dobrzyński Bernard, inżynier — Warszawa, Fenichel Jerzy, urzędnik — Warszawa, Dziewolski Stanisław, inżynier — Warszawa, Lewinson Chorles, lekarz — Warszawa, Waydowski Jerzy, dyrektor — Kraków, Pohorecki Ryszard, administrator dóbr — Koropiec, Stefko Stanisław, kupiec — Warszawa, Russocki Zygmunt, wł. dóbr — Odrzychowa, De Sommer Brason, mgr. praw — Równe, Wang Szymon, wł. dóbr — Rzeszów, Iglerowa Anna, żona przemysłowca — Jasło, Zawadzki Karol, inżynier — Białobożnica, Borowicz Józef, dyrektor — Drohobycz, Wagner Janusz, inżynier — Warszawa.

— LWÓW — WARSZAWA! Liga Popierania Turystyki, organizuje na dzień 5 czerwca dwudniową wycieczkę pociągiem popularnych ze Lwowa do Warszawy. Zgłoszenia przyjmuje P. B. P. Orbis i Wagons Lits Cook: — Dyrekcja kolejowa zapewniła wycieczce wagony pulmanowskie o numerowanych miejscach, zaś Wagons-Lits Cook doda do tego pociągu swój wagon restauracyjny. Bliższe szczegóły podane będą w następnym komunikacie.

Dla informacji podajemy, że pociąg ten wyjedzie ze Lwowa o godzinie 21.35, przyjazd Warszawa - Gdańska, dnia 6 czerwca godzina 6.30,odjazd z Warszawy Głównej dnia 7 czerwca, godz, 21.30, przyjazd do Lwowa 8 czerwca godz. 6.12. O ewentualnych zmianach w rozkładzie jazdy tego pociągu zostaną zainteresowani powiadomieni.



— PIERWSZY POCIĄG POPULARNY DO GDYNI! Na inaugurację sezonu letniego, organizuje Liga Popierania Turystyki trzy-dniową wycieczkę pociągiem popularnym ze Lwowa nad morze.

Wyjazd nastąpi dnia 12 czerwca w godzinach popołudniowych. Zamiejscowi uczestnicy tej wycieczki korzystają z 50-procentowej zniżki dojazdowej do Lwowa, jako punktu wyjazdu pociągu popularnego.

Informacje i zgłoszenia w P. B. P. „Orbis" i Wagons-Lits Cook.

Ze względu na bliski termin wyjazdu, prosimy o dokładne przeglądanie prasy codziennej oraz słuchanie radia, gdyż tą drogą podawać będziemy szczegóły związane z tą imprezą.

— PIELGRZYMKA DO HOSZOWA! — Dnia 6 czerwca w godzinach porannych wyjedzie ze Lwowa organizowana przez OO. Bazylianów pielgrzymka do Hoszowa. — Pociąg popularny, przewiezie pielgrzymkę do Stacji Bolechów skąd procesją udadzą się do Hoszowa. Odjazd z Bolechowa dnia 6 czerwca w godzinach wieczornych. Zgłoszenia i informacje u OO. Bazylianów przy ulicy Żółkiewskiej.

— DO KOCHAWINY! Bractwo przy kościele OO. Jezuitów, organizuje na dzień 13 czerwca b. r. jednodniową pielgrzymkę ze Lwowa do Hnizdyczowa - Kochawiny.

# Opracowanie planu inwestycyjnego Wschodniej Małopolski

Dnia 24 maja b. r. odbyło się w Izbie Przemysłowo - Handlowej we Lwowie posiedzenie Komitetu dla opracowania planu inwestycyjnego Małopolski Wschodniej pod przewodnictwem prezesa Izby dra Szarskiego.

W posiedzeniu wzięli udział: prezydium oraz radcowie Izby, wchodzący w skład Komitetu, delegaci Zarządu miasta Lwowa, Lwowskiej Izby Rolniczej i Izby Rzemieślniczej oraz Polskiego Towarzystwa Politechnicznego. Posiedzenie zagaił prezes Izby dr. Szarski, przedstawiając cele i zadania, jakie mają być przedmiotem prac Komitetu. Następnie wicedyrektor dr. Wachtel przedstawił wyniki dotychczasowych prac i konferecyj, odbytych w sprawie programu inwestycyjnego, oraz czołowe postulaty, jakie w tym zakresie były wysuwane.

W dyskusji, jaka na powyższym tle wyłoniła się, a w której udział brali inż. Szczygieł, naczelnik inż. Serafin, dr. Świrski oraz radcowie Izby dr. Rucker, Sulimirski, dr. Kozicki i Ulam, omówiono potrzeby inwestycyjne na terenie Małopolski Wschodniej i możliwości ich realizacji. Zajęto zgodne stanowisko, że projekty poszczególnych instytucyj oraz organizacyj, winny być opracowane w ścisłym porozumieniu z samorządem gospodarczym, z samorządem miejskim i organizacjami zawodowymi, celem uniknięcia wielotorowości poczynań w powyższym kierunku.

Podkreślono, że plan inwestycyjny, winien być opracowany jak najrealniej w uwzględnieniu przypuszczalnych możliwości finansowych i sum, jakie na ten cel będą przeznaczone.

# Zjazd Ormian z kraju i z zagranicy — w Stanisławowie

W uzupełnieniu wiadomości i sprawozdań na teemat uroczystości kościelnych w Stanisławowie, należy dodać, że jubileusz 50-letniej pracy ks. Arcybiskupa Teodorowicza stał sie okazją do zjazdu ormian, Polaków. z całego kraju i z zagranicy. Do Stanisławowa przybyło więc wielu reprezentantów rodów ormiańskich, bardzo wiele szlachty ormiańskiej, gospodarującej na roli, zwłaszcza na terenie województwa stanisławowskiego. Dalej przybyli w licznym składzie księża ormiańscy i klerycy, proboszczowie parafii ormiańskich w Polsce, pewna ilość ormian z Rumunii (z Bukowiny).

Powszechną uwagę zwracały postacie księży ormiańskich z Bukaresztu i Wiednia, ojców z klasztoru Mechitarystów. Przybyli ojciec Koren Klemens z Bukaresztu i ojciec Meszop Hapozian, generalny opat Mechitarystów z Wiednia, który posiada stanowisko arcybiskupa obrządku ormiańskko-katolickiego. Wśród zebranych wybitnych ormian był również obecny znany w okresie wielkiej wojny działacz ormiański na Kaukazie, generał Kiszmisian, zajmujący stanowisko wiceministra spr. wojskowych w republice ormiańskiej na Kaukazie i przedstawiciela rządu ormiańskiego przy rządzie gruzińskim w Tyflisie w okresie lat 1919 do 1921. Generał Kiszmisian emigrował z Kaukazu do Polski i był sędzią oraz wiceprezesem Sądu okręgowego.

Wielu ormian, zwłaszcza ze sfer duchownych rozmawiało ze soba w języku ormiańskim, którego znajomość należy dziś do rzadkości.

Należy jeszcze dodać, że do Stanisławowa przybyły liczne procesje z bliższych i dalszych stron, z których niektóre odbyły kilkudniową drogę pieszą.

# Echa pobytu młodzieży bułgarskiej we Lwowie

Kierownik wycieczki bułgarskiej do Lwowa, która tak mile zapisała się w pamięci Lwowian, nadesłał z drogi powrotnej do Bułgarii następujący telegram:

„Zebrzydowice. Opuszczając bohaterską, piękną i bogatą Polskę z wdzięczności wielkiej za okazanie nam tyle przyjaźni i serca zasyłamy ostatnie z tej braterskiej ziemi podziękowania dla wszystkich ofiarnych pracowników w dziele zbratania polsko-bułgarskiego, zapewniając, że zachowamy w serdecznej pamięci Leopolis semper fidelis. — Delegat bułgarskiego Ministra Oświaty: Arakczijew".

Równocześnie Komitet lwowski przyjęcia wycieczki bułgarskiej nadesłał na ręce prez. dr. Ostrowskiego następujące pismo:

„Komitet Przyjęcia Wycieczki bułgarskiej we Lwowie spełnia miły obowiązek składając niniejszym serdeczne słowa podzięki za pomoc moralną i materialną, niesioną Komitetowi w pracach przygotowawczych i w czasie przyjmowania wycieczki bułgarskiej na terenie Lwowa, świadczącą o należytym docenieniu i zrozumieniu ważności tak doniosłej dziś i pięknej idei przyjaźni narodów słowiańskich.

Dzięki ułatwieniom i udogodnieniu zwłaszcza przez dostarczenie środków komunikacyjnych, efektowne nocne oświetlenie najpiękniejszych zabytków architektonicznych miasta, wreszcie przez przyjęcie uczestników wycieczki w sali Rady Miejskiej przez Pana Prezydenta osobiście, mogło miasto nasze podtrzymać i tym razem swa chwalebną tradycję najserdeczniejszego i najgościnniejszego miasta Rzeczypospolitej. Za Komitet: Ludwik Tulcia, wizytator szkół, przewodniczący Komitetu, Stanisław Przeździecki, przewodniczący Sekcji programowej, Dr. Henryk Breit, sekretarz Komitetu".

# Dwa licea przemysłowe we Lwowie

Od początku roku szkolnego 1937/38 wprowadzone zostaną w kilku większych miastach Polski licea zawodowe przemysłowe.

We Lwowie przy Państwowej Szkole Technicznej zostaną utworzone dwie szkoły tego typu, a mianowicie: liceum drogowe i liceum mechaniczne przy równoczesnej likwidacji w tym zakładzie Wydziału Drogowo-Wodnego i Wydziału Elektro-mechanicznego — jako średnich szkół technicznych. Licea zawodowe w porównaniu z dotychczas istniejącymi średnimi szkołami technicznymi mają znacznie wyższy poziom nauki i przyjmować będą tylko kandydatów, którzy wykażą się ukończeniem 4-ch klas nowego gimnazjum ogólnokształcącego, względnie 6-ciu klas gimn. ogólnokształcącego dawnego typu, wkońcu absolwentów średnich szkół technicznych.

Kandydaci będą poddawani egzaminowi wstępnemu z rysunków, badaniom psychotechnicznym i na sprawność fizyczną (ułomni wykluczeni).

Nauka w liceach trwać będzie lat 3. W czasie wakacyjnym obowiązywać będzie przepisowa praktyka w przedsiębiorstwach fabrycznych względnie na budowach.

Chociaż zasadniczym i głównym zadaniem tych liceów jest dostarczanie życiu gospodarczemu gotowych i odpowiednio ukwalifikowanych pracowników technicznych, to jednak ustawa o ustroju szkolnictwa z dn. 11 marca 1932 r. art. 52-gi dopuszcza absolwentów liceów zawodowych do studiów w tych szkołach wyższych, do których na podstawie odbytych studiów licealnych uzyskają kwalifikacje.

Plany nauk liceów zawodowych przemysłowych uwzględniają w szerokim zakresie nauki matematyczno-fizyczne jako przygotowanie do ścisłych nauk technicznych, przy czym dalsze ogólne wykształcenie ogranicza się już tylko do nauki języka ojczystego i języków obcych.

Obowiązkowa tygodniowa ilość godzin nauki wynosi 44.

Wprowadzenie liceów zawodowych przemysłowych odpowiada potrzebom nowoczesnego przemysłu i techniki, które w swym organicznym procesie rozwojowym wymagają do bezpośredniego przygotowania i nadzoru produkcji coraz wyżej wykształconych sił technicznych.

Obok praktycznie wykształconego mistrza — coraz częściej funkcjonować muszą równolegle technicy ruchu tak przy przygotowaniu pracy w biurach rozdzielczych, jak i dla bezpośredniego nadzoru tej pracy w miejscu produkcji.

Ten typ pracowników mają stworzyć licea zawodowe przemysłowe.

## Obrady turystyczne w Skolem

Wojewódzki Związek Międzykomunalny „Karpaty Wschodnie" zwołał pierwsze posiedzenie Rady Związku, które odbędzie się w Skolem dnia 5. czerwca b. r. o godz. 11. Na porządku obrad dziennych jest m. i. uchwalenie regulaminu obrad Rady, uchwalenie regulaminu dla Komisji rewizyjnej i jej wybór, nadto przedłożone będą sprawozdania z dotychczasowej działalności organizacyjnej Zarządu i dyrektora, oraz nastąpi ustalenie pracy na dalszy okres oraz preliminarza budżetowego na rok 1937-38.

W czasie zjazdu tego przedstawiciele powiatów, którzy referować będą najważniejsze potrzeby turystyczne i letniskowe, dr. St. Leszczycki wygłosi referat na temat bieżących zagadnień turystyki, zaś mgr. J. Gryczuk wygłosi referat o stanie turystyki w województwie stanisławowskim. Następnego dnia uczestnicy tych obrad zwiedzą Skole, urządzenia letniskowe, po czym nastąpi wycieczka w góry i powrót wieczorem.

## Uruchomienie autobusów PKP na odcinku Kołomyja

Znacznie rozszerzony letni rozkład jazdy autobusów Komunikacji Samochodowej P. K. P. uwzględnia w szerszym zakresie potrzeby, związane z okresem urlopowym i ruchem turystycznym. W związku z tym w oddziale Kołomyja został uruchomiony, jak corocznie w sezonie letnim odcinek Kołomyja i Kosmacz. Odcinek ten posiada wybitne znaczenie turystyczne i wycieczkowe.

## ZE SALI SZPITALNEJ

(a) Do tutejszego szpitala przywieziono w dniu wczorajszym ze Starego Sioła Zofię Batową, którą postrzelił z karabinu Ilko Czemerys. Chociaż już szósty krzyżyk kładzie się po jego barkach, wojowniczy Ilko z zemsty za przegrany z nią proces zranił ją w rękę.




CZWARTEK, DNIA 3 CZERWCA

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". — 6.18 Gimnastyka. — 6.38 Muzyka z płyt. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.10 Muzyka z płyt. — 7.15 Audycja dla poborowych. — 7.35 Muzyka z płyt. — 8.00 Audycja dla szkół. — 11.30 Poranek muzyczny dla młodzieży szkół średnich. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Dziennik południowy. 12.15 (Lw.) „Znaczenie matki i trutni w hodowli pszczół" — pogadanka. — 12.25 (Lw.) W. A. Mozart — (płyty). — 13.55 (Lw.) „Godzina Czajkowskiego" — z płyt. 14.55 (Lw.) Giełda. — 15.00 (Lw.) Orkiestry i revellersi — (płyty). — 15.35 (Lw.) Wiadomości bieżące. — 15.45 Wiadomości gospodarcze. — 16.00 „Czerwiec" — pogadanka Stanisława Sumińskiego. — 16.15 Koncert orkiestry dętej Huty „Pokój". — 16.45 „Konstancja Łubieńska" — odczyt. — 17.00 Koncert solistów. — 17.50 „30 lat z służbie sportu polskiego" — pogadanka. — 18.00 (Lw.) Poradnik sportowy. — 18.05 (Lw.) „Letnisko w dworze małopolskim" — pogadanka — wygłosi Helena Wolska. — 18.15 (Lw.) Franc. Delius: Angielska rapsodia — (płyty). — 18.30 (Lw.) Skrzynka ogólna w opracowaniu Dyr. Janusza Żuławskiego. — 18.40 (Lw.) Program na jutro. — 18.45 (Lw.) Wiadomości sportowe. — 18.50 Międzynarodowe Zawody Hippiczne. — 19.10 „Lajkonik" — suita poetycko - muzyczna. — 19.40 Pogadanka aktualna. — 19.50 Wiadomości sportowe. — 20.00 „Sissy" — operetka w 3-ch aktach. — 22.00 „Bitwa o Chorążankę" — opowiadanie. — 22.15 Koncert kameralny. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. — 23.00 (Lw.) Muzyka taneczna z płyt. — 23.30 (Lw.) Muzyka z płyt. — 24.00 (Lw.) Koncert w wykonaniu orkiestry.

LOTNICTWO POLSKIE MUSI BYĆ SILNE — ZŁÓŻ NA NIE OFIARĘ NA KONTO P.K. O. Nr. 503.000.

# KRONIKA MAŁOPOLSKI

## Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Colosseum: „Wielki plan i „Burzliwa miłość", **Grażyna:** „Biały Anioł", **Palace:** „Tyś mój cały świat" i „Piekielny wóz".

BRZOZÓW. Goplana: „Ostatni poganin" i „Imitacja życia".

CZORTKÓW. Casino: „Niezwyciężony Bill".

DROHOBYCZ. Sztuka: „Matura", **Wanda:** „Dla ciebie tańczę".

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Legion straceńców", **Palace:** „Orzeł leci do Chin", **Sokół:** „Burzliwa młodość".

KAMIONKA STRUMIŁOWA. „Będzie lepiej".

KOŁOMYJA. Mars: „Sonata księżycowa", **Gwiazda:** „Jej Wysokość tańczy walca".

LUBLIN. Apollo: „Ty co w Ostrej świecisz Bramie", **Corso:** „Małżeństwo z miłości" i „Daniel Boone", **Gwiazda:** „Bounty", **Venus:** „Zbrodnia i kara", **Rialto:** „Moskiewskie noce" i „Gra zmysłów", **Stylowy:** „Baron cygański" i „Koronacja Jerzego VI".

PRZEMYŚL. Olimpia: „Hrabina Maritza", **Fotoplastikon:** „Wyprawa do bieguna północnego".

STANISŁAWÓW. Olimpia „Zielony sygnał", **Ton:** „Zapomniana symfonia", **Urania:** „Wielka miłość Beethovena", ... „Penny".

STRYJ. Apollo: „Walka z sobowtórem" i „Sam Dodsworth".

USTRZYKI DOLNE. Promień: „Sen nocy letniej".

---

Prosimy Pp. korespondentów o przestrzeganie punktualnego nadsyłania repertuaru kin prowincjonalnych.

---

## *Z Nowego Sącza*

UKOŃCZENIE KURSU P. C. K. W tych dniach odbył się egzamin dla 36 uczestników kursu Polskiego Czerwonego Krzyża. Uczestnicy złożyli egzamin pomyślnie, dzięki wysiłkom wykładowców kursu, jak: pp. Banasia, dra Foltyńskiego i Dzięciołowskiego.

## *Z Rzeszowa*

SKŁAD KOMISJI MUZEALNEJ: prezydent miasta — jako przewodniczący, prezes Tow. Reg. Ziemi Rz. — jako zastępca przewodniczącego, przedstawiciel Rady miejskiej, Referent kultury i sztuki, delegat Tow., Konserwator wojewódzki, delegat Zwiazku Muzeów w Polsce.

O MUZEUM ZIEMI RZESZOWSKIEJ. Ziemia Rzeszowska obecnie w związku z tworzeniem Centralnego Okręgu Przmyslowego otrząsa się z apatii. Ożywioną pracę nad podniesieniem kultury prowadzi Towarzystwo Regionalne Ziemi Rzeszowskiej, którego zasługą jest utworzenie Muzeum Ziemi Rzeszowskiej. Dziś Muzeum Ziemi Rzesz. jest na najlepszej drodze rozwoju i obecnie między Towarzystwem a miastem Rzeszowem toczą się pertraktacje w sprawie oddania miastu Muzeum Ziemi Rzeszowskiej.

## *Z Przemyśla*

PORZUCENIE DZIECKA. Michał Pawłowski, zam. przy ul. Mirosławskiego 17, zgłosił w tut. Komisariacie, że jakaś nieznana kobieta porzuciła swe dziecko płci żeńskiej, na skrzyni od śmieci przy wylocie ulic Prusa i Tarnawskiego.

ZAWODY KONNE. Dnia 6. czerwca odbędą się zawody konne pułku artylerii lekkiej na placu przy ul. Mickiewicza 108. Dojazd odbywać się będzie z placu na Bramie już od godz. 12-tej na miejsce zawodów. Początek zawodów o godz. 14-tej.

## *Z Sanoka*

ŚWIĘTO P. W. I W. F. W SANOKU. W ramach święta P. W. i W. F. odbyły się zawody sportowe na stadionie P. W. Zdobywcy pierwszych miejsc otrzymali piękne nagrody ufundowane przez Powiatowy Komitet P. W. i W. F. Publiczności około 1500.

WYBORY DO ZW. LEGIONISTÓW. Po niezatwierdzeniu przez Zarząd Okręgu Związku Legionistów, wybranego zarządu Koła w Sanoku, odbyły się dzisiaj ponowne wybory. Prezesem Oddziału został wybrany pułkownik Csadek Zygmunt. Poza tym do zarządu weszli: Gorgoń Julian, Ekiert Michał, Stieber Jan, Morawski Józef, Zubek, prof. Rolski i Wisz Marian.

## *Z Jarosławia*

BUDOWA KOSCIOŁA W KRASNEM. Odbyło się posiedzenie Komitetu budowy kościoła w Krasnem, w pow. Jarosławskim, na które przybyli pp.: delegat biskupi ks. Szpetnar, starosta Kocół, ppłk. dypl. Gruszka oraz prof. Politechniki lwowskiej p. Osiński. (AB).

NOWY ZARZĄD W ZW. STRZ. W tych dniach odbył się powiatowy zjazd delegatów Związku Strzeleckiego, na którym dokonano wyboru nowego zarządu. Prezesem został p. Tyralski, sekretarzem zaś p. Meder.

NOWE, CHRZEŚCIJAŃSKIE ATELIER FOT. W Jarosławiu, przy ul. Trzeciego Maja 57, otwarto niedawno nowe, katolickie atelier fotograficzne pod nazwą „Jadwiga". Nowej placówce życzymy pomyślnego rozwoju.

## *Z Sokala*

Z DZIAŁALNOSCI O. T. R. W SOKALU. W związku z ogólnym obecnie pędem wsi do handlu O. T. R. założyło nowe sklepy Kółek roln. w Antonówce, Boratynie wsi, Cieląża kol., Komarowie, Rawszczyźnie, Rzeszowicach, Sulimowie kol. i Wazowie. Obecnie zaś ma powstać sklep K. R. w Bełzie. W okresie miesięcznym przeprowadzono lustrację w następujących sklepach: Gruszów, Stanisławówka, Dobraczyn, Cieląż, Wawszczyzna, Boratyn wieś i Perespa, które wykazały na ogół wyniki dodatnie, przy czym stwierdzono wzmożenie się obrotu, szczególnie w Perespie. Również staraniem O. T. R. zorganizowano Sekcję Trzody Chlewnej. Celem poprawienia pogłowia świń, O. T. R. wystarało się o kredyt w Państw Banku Rolnym na

# KRONIKA LUBELSKA

OKRADZIONY PRZEZ SŁUŻĄCĄ. Służąca, Gawrońska Stanisława, skradła na szkodę swego chlebodawcy Fryma Rafała (Ruska 7), różną garderobę i zł. 8 gotówki, ogólnej wart. 80 zł.

NIE MÓGŁ POŻYCZYĆ, TO UKRADŁ. Do mieszkania Rozalii Bandosz (Kr. Przedmieście 51) przyszedł Stanisław Wójcik, jej znajomy (Żórawia 8), który prosił ją o pożyczenie 4 zł., a gdy Bandoszówna odmówiła, samowolnie zabrał pierścionek złoty wart. 25 zł.

ŁADNY SIOSTRZENIEC. Koprowski Władysław (Morsztynów 16), wypożyczył rower wart. 100 zł. na parę godzin swemu siostrzeńcowi Jerzemu Tuszyńskiemu, lat 15, który na takowym wyjechał w niewiadomym kierunku i dotychczas roweru nie zwrócił.

GROŹNE POŻARY. We wsi Strzyżowcu pow. hrubieszowskiego, w zabudowaniach Łukasza Czapraka, wybuchł pożar, który zniszczył dom mieszkalny, stodołę, oborę i przybudówkę ogólnej wart. 1.000 zł. Również we wsi Nadzieja pow. węgrowskiego, w zabudowaniach Siankowskiego Władysława wybuchł pożar, od którego spaliły się zabudowania gospodarcze i narzędzia rolnicze, wyrządzając strat 5.000 zł.

ZATRUCIE CAŁEJ RODZINY. We Włodawie, cała rodzina Kożucha Pejżacha składająca się z 6-ciu osób, w tajemniczych okolicznościach otruła się, przy czym syn jego 17-letni Szloma w szpitalu zmarł — stan reszty ofiar zatrucia jest b. groźny. Zachodzi podejrzenie, że zatruli się oni trucizną do tępienia szczurów.

# ZE SPORTU

## W niedzielę Pogoń — Ruch

W niedzielę, t. j. dnia 6 czerwca b. r. odbędą się na boisku L. K. S. Pogoń, następujące zawody w piłce nożnej:

Godz. 16-ta: Pogoń — T. S. L. — zawody o mistrzostwo juniorów.

Godz. 17.30: Pogoń — Ruch — zawody o mistrzostwo Ligi Państwowej.

* * *

Rozgrywki Ligi Okręgowej wchodzą w decydującą fazę, nic więc dziwnego, że każda niedziela przynosi niespodzianki. — Świadczy to o wyrównanej klasie drużyn.

Jedno z takich decydujących spotkań odbędzie się w nadchodzącą niedzielę 6 b. m. na boisku 60 p. p. Pohulanka między Lechią a Hasmoneą.

Zawody mają dla obu drużyn wielkie znaczenie.

* * *

L. K. S. Lechia komunikuje, że z dniem 4 czerwca 1937, lokal klubowy mieścić się będzie przy ulicy Kopernika 26, II. p.

### PRZED MECZEM POLSKA — JUGOSŁAWIA

Zarząd P. Z. P. N. na posiedzeniu w dniu wczorajszym postanowił zmienić pierwotną propozycję rozegrania międzypaństwowego meczu z Jugosławią — 18 października w Katowicach i wysłał list do Związku jugosłowiańskiego z propozycją, aby mecz rozegrany był w Belgradzie w listopadzie. — Mecz rewanżowy odbyłby się w roku przyszłym w Polsce.

Dzień 10 października, w razie zgody Jugosłowian, byłby przeznaczony na finał rozgrywek o puchar Prezydenta R. P.

### O MECZ Z PIŁKARZAMI HISZPAŃSKIMI W POLSCE

Liga i Śląski O. Z. P. N., korzystając z pobytu hiszpańskich piłkarzy w Pradze w dniu 4 czerwca, zwrócił się do nich z propozycją rozegrania dwóch meczów w Polsce:

9 czerwca w Katowicach z reprezentacją Śląska;

13 czerwca w Warszawie z reprezentacją Ligi.

### WIELKI TURNIEJ PIŁKARSKI W PARYŻU

Druga runda wielkiego międzynarodowego turnieju piłkarskiego w Paryżu, zorganizowanego z okazji i w ramach wielkiej wystawy światowej, odbędzie się w dniu 3 b. m. — Program rozgrywek przedstawia się następujaco:

W Paryżu: wiedeńska Austria — londyńska Chelsea.

W Lille: włoska F. C. Bologna — praska Slavia.

Drużyna Olympique Marseille, która w ubiegłą niedzielę zremisowała z Chelsea, na skutek decyzji jury, wypadła z dalszych rozgrywek.

### WALASIEWICZÓWNA BIJE DWA REKORDY ŚWIATA

W poniedziałek, na zawodach lekkoatletycznych w Cleveland, znakomita lekkoatletka polska, Stanisława Walasiewiczówna, ustanowiła nowe dwa rekordy świata w biegach krótkich, uzyskując fantastyczne wyniki, a mianowicie:

w biegu na 60 yardów — 6,5 sek.,
w biegu na 70 yardów — 7,8 sek.

Wyniki te świadczą, że sezon bieżący Walasiewiczówna rozpoczyna w nadzwyczajnej formie. Nowe rekordy świata przywracają Polce tytuł najszybszej kobiety świata.

### POWAŻNA KONTUZJA PIŁKARZY KRAKOWSKICH

Kontuzje piłkarzy Garbarni — Wilczkiewicza i Pazurka, odniesione na meczu z Ruchem w ubiegłą niedzielę, okazały się tak poważne, że obaj zawodnicy będą musieli pauzować około 2-ch miesięcy. — Wilczkiewicz doznał naderwania ścięgien kolanowych, a Pazurek — złamania łąkotki stawowej.

2.000 zł. na zakupno materiału bekonowego, który zostanie roprowadzony wśród małorolnych członków Kółek Roln. w formie pożyczki w naturze. Obecnie O. T. R. organizuje wycieczkę do Liskowa na Wystawę „Praca i kultura wsi“. W związku z tym urządzono szereg zebrań w K. R. wyświetlając film „Lisków“ — wzorowa wieś polska.

**USIŁOWANE ZABÓJSTWO.** Hryć Ułada z Byszowa tut. powiatu został onegdaj ciężko postrzelony w obydwie nogi przez nieznanego osobnika w czasie ścinania trawy w lesie byszowskim.

**LĄDOWANIE SZYBOWCA.** Na terenie miasta Bełza wylądował engdaj szybowiec, pilotowany przez instruktora Olecha Kruczkowskiego ze szkoły szybowców z Bezmiechowej. Szybowcem, który wylądował przymusowo, zaopiekował się Posterunek P. P.

## *Z Kołomyi*

**POSIEDZENIE KOŁA RODZICIELSKIEGO.** Onegdaj odbyło się posiedzenie Koła Rodzicielskiego w Kołomyi w związku z aferą maturalną. Zebrani apelują do Pana Ministra W. R. i O. P., by zarządził natychmiastowe przeprowadzenie egzaminu dojrzałości.

**AKCJA SANITARNA.** W związku z podniesieniem stanu sanitarnego miasta Kołomyi pracuje obecnie 5 komisyj pod przewodnictwem lekarzy.

**CHOROBA ŚWIŃ W POWIECIE KOŁOMYJSKIM.** W gromadzie Piadyki na folwarku dr. Antoniego Guni okazała się groźna choroba świń t. zw. różyca.

**IGNACY PADEREWSKI W KOŁOMYI.** Jak nam wiadomo na ekranie kina „Mars“ ukaże się film p. t. „Sonata księżycowa“ z naszym rodakiem i znakomitym mistrzem tonów Ignacym Paderewskim, który zgodził się na usilne prośby przedstawicieli świata artystycznego i muzycznego pozostawić swoją grę na wieczną pamiątkę obecnego i przyszłego pokolenia.

## *Z Drohobycza*

**ECHA AFERY SKARBOWEJ W DROHOBYCZU.** Na polecenie sędziego śledczego Durkalca zostali wypuszczeni na wolną stopę urzędnicy Urzędu skarbowego, aresztowani w związku z dokonanymi nadużyciami w tut. Urzędzie skarbowym a to Michał Jarema, Michał Solski i Mieczysław Bardecki.

**UJĘCIE WŁAMYWACZY W TRUSKAWCU.** Policja aresztowała Szymona Szweda i Michał Rowińskiego, którzy dokonali kradzieży towarów kolonialnych w sklepie Andrzeja Andruszczaka w Truskawcu.

**KATASTROFA AUTOMOBILOWA W DROHOBYCZU.** Wczoraj pięciu rowerzystów zdążało z Drohobycza do Truskawca. Na jezdni, wiodącej do Truskawca, na skręcie nadjechało auto p. Bienstocka z Drohobycza a kierowane przez szofera Józefa Balińskiego. Ponieważ rowerzyści jechali nieprzepisową szybkością, na skręcie ulic nastąpiło zderzenie auta z cyklistą Janem Buczkiem z Lipowca (pow. Drohobycz).

Skutki zderzenia były fatalne. Auto najechało na słupek betonowy obok mostu i uległo zupełnemu roztrzaskaniu, rowerzysta Jan Buczek został ciężko ranny i przewieziono go w stanie ciężkim do szpitala w Drohobyczu, szofer Józef Baliński doznał obrażeń twarzy. Dalsi pasażerowie w liczbie 7 doznali lżejszych kontuzyj (Zak)

———

# Z piśmiennictwa

**„Przegląd Klasyczny“**, zeszyt 1—4 (styczeń - sierpień 1937), str. 296.

Miesięcznik ten, poświęcony metodologii i dydaktyce filologii klasycznej, pod redakcją i nakładem prof. R. Ganszyńca, rozpoczyna trzeci rok istnienia i wyrobił już sobie dobrą, godną zaufania markę. Właśnie ukazał się imponujący tom o 19 arkuszach druku (!), nadzwyczaj ciekawy nie tylko dla fachowców, ale i dla laików. Znajdujemy tu mądre uwagi laureata Nobla, Tomasza Manna o wdrażaniu w mowę, potem rewelacyjną rzecz prof. Fiszera o Puszkinie — fragment jego romansu o Petroniuszu, po raz pierwszy spolszczony, a wielce podobny do „Quo vadis“ Sienkiewicza. Dalej przydługie, ale źródłowe studium St. Więckowskiego z dziejów ostatniej reakcji pogańskiej w Rzymie w drugiej połowie IV. wieku. P. Rudniewa przytacza sąd Puszkina o Tyberiuszu, wysoce szacujący ponurego cezara. P. Gutman porusza zagadnienie kłamstwa w filozofii grecko - rzymskiej. Obok tego dużo zgrabnych tłumaczeń poezyj i zwłaszcza wyjątkowo obfita biografia, informująca o ruchu europejskim na polu starożytniczym i daje zbyt ostre miejscami recenzje publikacyj polskich. Uzupełniają zeszyt: kronika z wiadomościami o nowych wykopalisk archeologicznych, zjazdach, nekrologach, oraz niezmiernie interesująca w swej szczerości autobiografia świeżo smarłego prof. Strycharskiego.

# OGŁOSZENIA

## MIESZKANIA

**W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.**

**STRZAŁA 3**
(boczna Nabielaka) 4 pokoje słoneczne, 2 balkony, pełny komfort, II. p. od 1 sierpnia. Tel. 282-00. — Oglądać od 11—14. 6368

**CZTERY**
duże pokoje, komfort, parter do wynajęcia. Kopernika 42 a 6380

**APARTAMENT**
luksusowy pięciopokojowy, pełnokomfortowy, ogród oraz czteropokojowe pełnokomfortowe mieszkanie, okolica Techniki. Telefon — 217-69. 6382

**POKÓJ**
umeblowany, osobne wejście, łazienka, wynajmę. — Magazynowa 1/3. 6385

**POKÓJ**
słoneczny, balkonowy, umeblowany — odnajmę Paniom na stanowisku. — Konopnickiej 14, m. osiem. 6386

**ELEGANCKI**
pokój kawalerski, umeblowany, frontowy, Długosza l. 19, lewy parter. 6387

**DO WYNAJĘCIA**
trzy pokoje, kuchnia, z komfortem od zaraz. Łyczakowska 99. 6388

**SZOPENA 7,**
pierwsze piętro, sala z przepokojem lub 3 pokoje, kuchnia, bez łazienki. 6300

**CZTERY**
pokoje, kuchnia, pełnokomfortowe, centroogrzewanie, nadające się na ordynację lekarską, do wynajęcia Asnyka 2, II. p. Oglądać 1—3 oraz 6—7 6410

**DO WYNAJĘCIA**
4-pokojowe mieszkanie komfortowe z kuchnią, naprzeciw Politechniki od zaraz. Wiadomość u dozorcy. — Głęboka 1. 6392

**POKÓJ**
z klatki (na biuro) umeblowany na stałe lub czasowo. Senatorska pięć, m. pięć. 6394

**TRZYPOKOJOWE**
pełnokomfortowe mieszkanie, bez podatku, do wynajęcia Grochowska 20. 6395

**CZTEROPOKOJOWE,**
trzypokojowe, pełnokomfortowe, słoneczne, balkonowe. Wiśniowieckich 1, do wynajęcia. 6401

**POKÓJ**
kawalerski, umeblowany, zaraz do wynajęcia. Pokój, kuchnia, komfort, od 15. 6. Gundulica 17, boczna Ponińskiego, tel. 296-49. 6391

**NIEKRĘPUJĄCY**
pokój, telefon, łazienka, utrzymanie, Sapiehy 51, mieszkanie osiem. 6389

**CZTERO-POKOJOWE**
mieszkanie słoneczne, pełnokomfortowe, ciepłe do wynajęcia Murarska 34 6403

**POKOJ**
z osobnym wchodem dla Pań do wynajęcia Wolność 12a m. 7 bocz. Janowskiej 6404

**PIERWSZORZĘDNE**
pięciopokojowe mieszkanie I .piętro do wynajęcia od lipca Kadecka 8 oglądać 12—3 dozorca 6405

**4 POKOJE**
jasne, ciepłe, pełny komfort Tarnowskiego 54 II p. 6407

**4 POKOJE**
pół komfort od 1 lipca Chmielowskiego 9 6408

## SPRZEDAŻ

**W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.**

**KUPIĘ**
maszynę do pisania w dobrym stanie. Zgłoszenia do Adm. pod „Underwood“ 6409

**WILLA**
ul. Zadwórzańska, cztery pokoje, kuchnia, komfort, ogród, do sprzedania. Informacje, ul. Szymonowiczów 16 A, mieszkanie 7, — między 3—4. 6396

**MEBLE**
najtaniej, najkorzystniej zakupisz na raty. Magazyn — Kopernika 23, róg Wronowskiej. 1964



**FORTEPIAN**
krótki, dobry, sprzedam. — Jachowicza 18, II. piętro, na lewo. Oglądać 8—10. 6393

**OSTROWŁOSE**
Foksy rasowe, szczeniaki do sprzedania. Ptaśnika l. 25, za dworcem Łyczakowskim. 6398



**MOTOCYKL**
okazyjnie sprzedam Dmuchowski. Kochanowskiego l. 33. 6397

## ZGUBIONO

**UNIEWAŻNIAM**
zgubioną legitymację szkolną Nr. 508, wydaną na nazwisko Henryk Musiał. 6399

## NAUKA

**INTERNAT SS. DOMINIKANEK**
we Lwowie, ul. Kochanowskiego l. 70, przyjmuje dziewczynki na przystępnych warunkach, uczęszczające do szkół powszechnych, gimnazjów, liceów handlowych i przemysłowych. 6402

## RÓŻNE

**PIERWSZA**
parowa chemiczna pralnia poszukuje spólnika z współpracą. Bliższe wiadomości kancelarja adwokacka, Lwów, Bielowskiego l. 3 6406

**DEKORACJE**
Wnętrz, Brokaty, Najtańszy Skład Freilich, Sykstuska 21.

**GAZUJE,**
wióruje, cyklinuje, odczyszcza zremontowane mieszkania. „Czystość“, Kotlarska 12, tel. 259-17. 616



# CENNIK OGŁOSZEŃ

**Ogłoszenia w tekście:** Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100 Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł. 0·50 za mm. jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05., handlowe po zł. 0·10, dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.